RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY)
LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)
DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA" • „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" • „DZIAŁ BUDOWLANY i CERAMICZNY" • „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA
kwartalna 4½ zł z dostawą w dom.
W Województwach Zachodnich tygodnik nasz zaabonować można na każdej poczcie, w innych częściach Polski — tylko bezpośrednio w Wydawnictwie.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Subscription rates: For 3 months (England) sh 5
„ „ „ (Germany) Gmks **4.50**
„ „ „ (U. S. A.) Dol. 1,—
ADVERTISING-RATES:
Full page zł 100,— Half a page zł 60,— One fourth of a page zł 35,— One eighth of a page zł 20,— One sixteenth of a page 10,— Advertisements on Cover plus additional tee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates. In special editions the rates are different.

Nr. 4 — Poznań, 27 stycznia 1928 — Rok VIII

Aktualne zagadnienie.

I.

Plan stabilizacyjny w odniesieniu do kolei żelaznych postanowił, że „Rząd w możliwie najkrótszym czasie zorganizuje koleje na zasadach autonomicznych, albo na zasadach handlowych."

Jak już wiemy, Rząd wybrał zreorganizowanie przedsiębiorstwa kolei żelaznych na zasadach handlowych.

Przygotowania do komercjalizacji kolei żelaznych są w pełnym toku. W związku z tem pojawił się w „Przemyśle i Handlu" artykuł pióra p. wiceministra inż. J. Eberhardta pod tytułem: „Kapitał zakładowy Polskich Kolei Państwowych".

Według obliczeń autora całkowity kapitał zakładowy kolei polskich na 1 stycznia 1926 r. wynosił około 4,5 miljarda zł. Dodając do tego inwestycje, poczynione w ostatnich dwóch latach, a przedstawiające wartość 200 miljonów zł, całkowity kapitał w chwili obecnej określić można na 4,7 miljarda złotych.

Następnie zastanawia się autor nad dochodowością kolei. Pisze, że z kolei polskich nie można się spodziewać większego dochodu, aniżeli 4%.

Na zjawisko tej niskiej dochodowości polskich kolei żelaznych wpływają dwie przyczyny: 1. kierunki 30% linij kolejowych nie odpowiadają potrzebom gospodarczym państwa polskiego, powodując deficyt oraz upośledzając rentowność całej sieci. 2. drugą przyczyną mniejszej rentowności kolei polskich jest niska taryfa.

Autor pisze, że dążenie do zmiany tego stanu rzeczy powstanie dopiero po dokonanej komercjalizacji kolei, bo utrzymanie nienormalnie niskiej ceny wytworu, którym w danym wypadku jest przewóz, nie da się pogodzić z zasadami handlowemi, na których ma być prowadzona skomercjalizowana kolej.

„Skutkiem stałego wzrostu przewozów dochody kolei wzrastają, jednocześnie maleją wydatki skutkiem zmniejszenia kosztu własnego przewozów wobec postępującego usprawnienia aparatu kolejowego".

„Zysk z eksploatacji kolei polskich jest dotąd obracany na inwestycje... Właściwsze byłoby zaciągnięcie na ten cel kredytu długoterminowego".

Zaciągnięcie długoterminowego kredytu inwestycyjnego czyni znowu aktualną kwestję: gospodarka publiczna czy prywatna? Pierwsza zasada znalazła swój wyraz w systemie kolei państwowych, druga w systemie kolei prywatnych.

Nie mamy bynajmniej zamiaru rozpatrywania kwestji tej na łamach naszych.

Sądzimy bowiem, że względy na zwiększoną dochodowość obecnej sieci kolejowej i na gospodarkę planową wymagają utrzymania i rozwijania systemu kolei państwowych, prowadzonych na zasadach handlowych.

Zgodzimy się z p. wiceministrem Eberhardtem, że majątek kolei daje dostateczne zabezpieczenie, a zyski eksploatacyjne, wystarczające na oprocentowanie i umorzenie kredytu do zł. 1 miljarda 200 miljon. Oprocentowanie to wynosi blisko 7%.

Jednakże, naszem zdaniem, p. wiceminister Eberhardt jest zbyt ostrożny w kalkulacji swej. Nie uwzględnia bowiem tej okoliczności, że inwestowanie kapitału długoterminowego w postaci nowych linij kolejowych, i to na terenie części zachodniej b. Królestwa Kongresowego po lewej stronie Wisły, musi zapewnić dalsze zyski przedsiębiorstwu kolei żelaznych.

Sądzimy, że w ten sposób zwiększą się dochody kolei nietylko przez zaistnienie nowych linij kolejowych, ale także przez usunięcie deficytowości na wspomnianych wyżej 30% linij kolejowych.

Inaczej mówiąc, kolej przez związanie i wyrównanie trzech wzajemnie niedopasowanych systemów kolejowych pozaborczych stanie się przedsiębiorstwem rentownem, systemem komunikacyjnym jednolitym, normalnym. Ważniejszą bodaj rzeczą jest możność prowadzenia gospodarki planowej. Chodzi dowiem o to, żeby móc zrealizować program gospodarczy, rozbudowę kraju.

Uważamy, że w obecnych warunkach, w jakich się znajdujemy, polityka gospodarcza rządu nie może urzeczywistnić swych tendencyj. Musiałaby bowiem zbyt głęboko przeorać całe życie gospodarcze. A tak głębokie przeoranie przechodzi możności i siły Polski.

Uzasadnimy to pokrótce. Program gospodarczy powinien dążyć do popierania tych przemysłów, które mają oparcie o krajowy surowiec i krajowy rynek zbytu. Są to: przemysł spożywczy, obuwniczy, skórzany, odzieżowy, papierniczy, chemiczny i poligraficzny. Ze względów ogólnokrajowych należy rozwijać hutnictwo i przemysł metalowy (obrona kraju), jak i też utrzymać przemysł włókienniczy, górnictwo węglowe i naftowe.

Tymczasem popieramy przemysł włókienniczy, hutnictwo, górnictwo węglowe i naftowe i eksploatację bogactw leśnych, t. j. drzewa oraz eksport bydła i trzody.

Dla wywozu tych produktów, specjalnie zaś dla bydła, trzody i węgla, staczamy wielkie walki na terenie traktatów handlowych.

Domagamy się wywozu do obcych krajów tych produktów i płacimy za to prawo wywozu zniżkami celnemi na fabrykaty obce.

Oprócz tego stosujemy system ulg taryfowych dla wywozu naszych surowców.

Z drugiej strony, cały ciężar podatkowy zwalamy na przemysł przetwórczy i handel. Dowodem tego są statystyki wpływów podatkowych.

Chcąc zatem wprowadzić właściwy program gospodarczy w życie, musielibyśmy, po pierwsze: zmienić naszą politykę kredytową w kierunku popierania przemysłu przetwórczego i handlu, po drugie zmienić naszą politykę handlową t. j. traktatową, po trzecie poświęcić interesy hutnictwa i górnictwa węglowego i naftowego, po czwarte zmienić nasz ustrój podatkowy celem większego obciążenia rolnictwa i górnictwa.

Ktokolwiek chciałby powyższy kierunek polityki gospodarczej bezpośrednio zrealizować, ten napewno natrafiłby na ogromne przeszkody, które mogłyby nawet wywołać wstrząs całego polskiego organizmu gospodarczego.

A jednak należy dążyć do wytworzenia takich stosunków gospodarczych w kraju, ażeby móc powyżej naszkicowany kierunek polityki gospodarczej realizować.

Narzędziem do wytworzenia odpowiednich stosunków gospodarczych może być tylko rozbudowa kolei.

Alfred Lorenczewski.

Co może dać Gdańskowi
polski przemysł metalowy?

(Wywiad z większym wytwórcą tej branży).

W związku z odbywającą się w tych dniach w gdańskiej Izbie handlowej Konferencji Informacyjnej reprezentantów przemysłu polskiego ze sferami handlowemi w. m. Gdańska zwróciliśmy się do jednego z większych tutejszych wytwórców branży metalowej, który w tej sprawie wypowiedział się następująco:

Nasz przemysł w Polsce wogóle, a już metalowy w szczególności może oddać duże usługi Gdańskowi. Naodwrót jednak powinien on ze strony ludności Gdańska i okolicznej doznać jaknajszerszego uwzględnienia, wszędzie tam, gdzie chodzi o zaspokojenie potrzeb w tej dziedzinie...

— Czy tak zaś w rzeczy samej nie jest?...

— Niestety. W Gdańsku istnieje wciąż uprzedzenie do naszego przemysłu, wprost niechęć. Bywając często w Gdańsku, sam niejednokrotnie widziałem w sklepach tamtejszych napisy: „Nur deutsche Ware"... Napis dość wymowny. W swej praktyce mam też przykłady, iż oferty polskich wytwórni były odrzucane przez importerów gdańskich jedynie dlatego, iż to były oferty polskie... Faktów tych coprawda nie uogólniam do całości kupiectwa gdańskiego, gdyż i w jego kadrach znajdują się jednostki myślące realnie. Takie jednak pracują bez niepotrzebnej przymieszki szowinizmu, zapatrzonego z zachwytem jedynie w stronę Berlina i stąd popierającego jedynie wszystko to, co pochodzi z Niemiec, choćby to były rzeczy gorsze od polskich a nawet od nich droższe... Na obronę jednak tych szowinistów gdańskich przytoczyćby się dało, że i nasz przemysł polski, metalurgiczny również, nie jest tu bez winy, zwłaszcza, gdy zaniedbuje stronę dość skutecznej propagandy swych interesów na rynku gdańskim...

— Jak też pan szanowny wyobraża sobie odnośną propagandę na rynku gdańskim?...

Należy przedewszystkiem owe sfery handlowe gdańskie jaknajobszerniej informować co do wytwórczości polskiej, należy dalej zarzucać je wciąż swemi ofertami, należy stale posyłać tam doskonale uzdolnionych podróżujących, w ostateczności należy na odpowiedniej drodze wywierać na nie możliwie silny nacisk...

— Jakiego rodzaju mógłby to być nacisk?...

— Mógłby on być analogiczny do tego, jaki niedawno wywarła Anglja na Danję, gdy ta zdaniem Anglji zbyt wiele zaczęła importować węgla polskiego ze szkodą angielskiego. Kupcy angielscy zagrozili wtedy w myśl zasady „do ut des" cofnięciem swych zamówień co do płodów rolniczych duńskich, a których zbyt zyskowny głównie na rynek angielski jest obliczony. Groźba ta odrazu poskutkowała. Bo choć cena węgla polskiego jest dla Danji korzystniejsza, bierze ona dalej droższy i gorszy węgiel angielski byle nie stracić dobrego odbiorcy na swe płody rolnicze...

— Czy w. m. Gdańsk z przyległościami istotnie przedstawia się jako tak bardzo korzystny rynek zbytu dla naszego przemysłu?...

— Bezwątpienia... Nie jest to wprawdzie rynek zbyt wielki co do obszaru, lecz niemniej zamieszkuje go ludność mająca potrzeby życia codziennego, stojące na poziomie wysoce kulturalnym, a co ważniejsza, ludność płacąca walutę zdrową i bez zwłoki... To też nasza manufaktura, nawozy sztuczne, nasze mydła, cegła, cement itd. mogą tu stale mieć odbyt masowy. Nie inaczej rzecz się ma i z produkcją polską w dziedzinie metalurgicznej. Nasze gwoździe, nity, śruby,

odlewy budowlane, naczynia emaljowane, prostsze maszyny i narzędzia rolnicze winny tu znaleść pomieszczenie maksymalne...

— W rzeczy zaś samej?...

— Jesteśmy co do wszystkiego dopiero na początku nasycenia owego rynku gdańskiego. Niemniej nie waham się tu stwierdzić, iż dużą winę podobnego stanu rzeczy ponoszą i nasi polscy producenci...

— Jakby też pan sprecyzował tę ich rzekomą winę?...

— Nie rzekomą, ale bardza realną. Zaraz to bliżej wytłomaczę. Otóż mojem zdaniem niektóre rzeczy, które Gdańsk importuje z Niemiec (nity, śruby i gwoździe...) powinny być przez polską wytwórczość importowane do Gdańska bez porównania w lepszym gatunku, przedewszystkiem zaś po cenach znacznie tańszych. Coprawda konkurencja ze strony naszej z industrją niemiecką jest dość trudna, gdyż w rzeczy samej ceny niemieckie np. na drut lub gwoździe są często nie o wiele wyższe od cen u nas żelaza. Myślę jednak, iż te rzeczy z biegiem czasu, a zwłaszcza po wejściu Polski do międzynarodowego kartelu stalowego i żelaznego uregulują się same przez się...

Bez porównania bardziej skomplikowanie przedstawia się rzecz, gdzie chodzi o przystosowanie się polskiej produkcji specjalnie do rynku gdańskiego. Doskonałe początki i tu są już coprawda zrobione. Dość wspomnieć, iż w dziale takich wyrobów *en masse* jak rury wodociągowe i kanalizacyjne, odlewy budowlane, piece, ruszty, naczynia emaljowane, fabryki nasze metalowe a już specjalnie na Pomorzu się znajdujące, doskonale się przystosowały w swej produkcji do tego „typu niemieckiego", który jedynie w Gdańsku może mieć powodzenie. W tym względzie tedy zarzuty Gdańska byłyby najzupełniej nieuzasadnione...

— Niemniej szan. pan wyżej zaznaczył, iż pewne zarzuty hurtowników gdańskich są realne...

— Tak... O tych również wspomnę... Otóż wiele jeszcze okuć a zwłaszcza okrętowych w Polsce nie wyrabiamy. Tak samo niedostateczną jest u nas wytwórczość noży, nożyczek, brzytew i mniej skomplikowanych narzędzi chirurgicznych.

Także nie jesteśmy jeszcze wciąż w stanie zaopatrzeć Gdańska w ową galanterję blaszaną kuchenną, w której tak się lubuje niemiecka gospodyni... W tym kierunku nie mamy też zbytnich doń pretensji, gdy te przedmioty sprowadza z Niemiec... Natomiast nie powinniśmy ścierpieć tego nadal, żeby takie rzeczy jak konwie do mleka, lepsze łyżki cynowe, szyldy, prostsze części kotłowe itd. Gdańsk sprowadzać miał nadal w większych ilościach z Niemiec...

— Ile jest jednak racji w tego rodzaju zarzutach kupiectwa gdańskiego, gdy twierdzi ono, iż wyroby druciane polskie zaopatrzone są w złe sprężyny, iż nasze gwoździe wykonane są licho i niedokładnie i t. d.?...

— Niestety zdarzyć się mogą wypadki, gdy tego rodzaju towar, pochodzący z Polski, wykonany jest niedbale i z marnego materjału. Są to jednak na szczęście tylko wyjątki i zarzutów tych uogólniać nie wolno. Jest zresztą dużą winą kupca gdańskiego, gdy lecąc na tańszą cenę, szuka on tandeciarza fabrycznego, gdzieś aż na Nalewkach warszawskich. Czemuż unika firm solidnych i renomowanych, których w Polsce mamy już tak wiele?. Co do tego punktu należy zalecić Gdańskowi jedynie ostrożność w wyborze źródła, z którego pragnie się zaopatrzeć w Polsce. U nas niestety jest jeszcze wiele pod tym względem „schlepperstwa" i grynderki.

Dalszy jednak zdrowy rozwój stosunków gospodarczych w Polsce, jak mniemam, usunie z biegiem czasu zło, jak ów kultywator w dobrze zaprowadzonej uprawie roli tępi te złe chwasty i szkodliwe naloty...

Do tej pory jednak i Gdańsk musi się radykalnie gdzieindziej winien zaspakajać swe bieżące podustrji niemieckiej...

Z Polski żyje, w związku gospodarczym z Polską leży Gdańska przyszłość — w Polsce przeto a nie gdzie indziej winien zaspakajać swe bieżące potrzeby gospodarcze...

Ergo... Polsce tylko a nie komu innemu Gdańsk winien dać zawsze zarabiać...

Fr. Zakrzewski.

Przełom
w europejskiej produkcji żelaza i stali.

W ROKU 1927 EUROPA WYPRODUKOWAŁA O 10 MILJ. TON WIĘCEJ ŻELAZA I STALI ANIŻELI AMERYKA. PRZODUJĄ W TYM KIERUNKU NIEMCY. JEST TO NATURALNE, GDYŻ ICH PRODUKCJA W TYM KIERUNKU ZAWIERA UKRYTE ZBROJENIA WOJENNE...

Tylko co zamknięta statystyka międzynarodowa produkcji żelaza i stali przyniosła zestawienia, nad któremi nietylko ekonomistom, ale nawet najbardziej zrównoważonym i objektywnym politykom należy zastanowić się bardzo głęboko.

Oto *Europa znów wyprzedziła Amerykę w dziedzinie produkcji żelaza i stali.*

Był to objaw stały do roku 1914. Skończyło się wówczas, jak wiadomo, wybuchem Wielkiej Wojny w dniu 1 sierpnia 1914 r. Owa „nadwyżka" ciężka Europy nie oznacza produkcji dla intensyfikacji rolnictwa, ani też rozszerzenia działalności metalowej w kierunku wzmożenia budowy automobilów lub samolotów pasażerskich.

Nie oznacza też zwiększenia się zapotrzebowania okuć żelaznych dla rozkwitającego budownictwa, gdyż to wszędzie dziś niemal — a już w naszej Polsce popisowo — ledwie wegetuje.

Nie — bynajmniej.

To imponująco wzmożone tempo w produkcji żelaza i stali jest oznaką, iż narody Europy, nie dowierzając Niemcom a także i sobie, gotują nowe zapasy dla tego Molocha, który na lądzie i morzu zasypuje obie strony walczące ognistym deszczem „kuferków" i szrapneli.

Zobaczymy zresztą, co wykazują cyfry?

Oto do r. 1914, produkcja żelaza i stali w Europie wynosiła rocznie o 10 milj. t. więcej niż w Stanach Zjednoczonych. Stany Zjednoczone produkowały żelaza i stali do r. 1914 około 32 milj. t. rocznie, Europa zaś — 40 do 42 milj. t. rocznie.

Od roku 1914 sytuacja zmieniła się radykalnie. Produkcja żelaza i stali w Europie spadła, a dalszy jej rozwój, stały i niepohamowany przed wojną, zostł wstrzymany. Europa nietylko nie produkuje już dosyć dla siebie, ale musi jeszcze, w celu zaspokojenia olbrzymich zapotrzebowań ze strony armij walczących, sprowadzać wielkie ilości surowca i stali ze Stanów Zjednoczonych. To też produkcja hut żelaznych i walcowni amerykańskich rośnie jak na drożdżach. W r. 1915 produkuje już Ameryka więcej niż Europa, a po czterech latach, w r. 1919, związek hut i walcowni amerykańskich wyrzuca na rynek światowy 44 miljony t. żelaza i stali, co wynosi przeszło 37 proc. więcej niż przed wojną. Proporcja ta utrzymuje się aż do r. 1927.

Teraz, *w dziewięć lat po wojnie*, w r. 1927, *szala przechyla się znowu na stronę Europy*. Przemysł hutniczy europejski osiąga zpowrotem swój dawniejszy poziom produkcji i bije Amerykę, podwyższając swą produkcję do 51 milj. t. rocznie. W tym samym roku Stany Zjednoczone i Kanada zdołały wyprodukować tylko 45 milj. t., czyli o 10 proc. mniej.

Fakt ten ma swoje znaczenie nietylko w zakresie ściślejszym interesów przemysłu żelaznego, ale i w gospodarce światowej.

Albowiem stwierdza on po pierwsze, iż *zdolności produkcyjne Europy* w najważniejszym, podstawowym dzisiaj dziale wytwórczości przemysłowej *wróciły znowu do normy przedwojennej* i że przemysł ten wszedł zpowrotem na tę drogę dalszego rozwoju, który zapewnił Europie poprzednio przodujące stanowisko w gospodarce światowej.

Po drugie zaś fakt natężenia produkcji żelaza i stali w przemysle hutniczym europejskim wypływa bezpośrednio także i z utworzenia się międzynarodowego trustu żelaznego, w skład którego weszły *Francja, Niemcy, Luksemburg, Belgja i okręg Saary*. Do trustu tego przyłączyły się też ostatnio: Czechosłowacja, Austrja i Węgry. Trust ten wyprodukował w r. 1927 — *35 milj. t. żelaza i stali, co tworzy prawie 35 proc. produkcji światowej*.

Z krajów europejskich, nienależących do powyższego trustu, produkuje: Anglja — 9 i pół milj. t., Rosja — 3 milj. t., inne kraje — około 5 milj. t. (cyfry za r. 1927).

Najwyższy poziom w produkcji żelaza i stali osiągnęły zpowrotem Niemcy, które w r. 1927 rzuciły na rynek 16 milj. t. surowca i stali.

Ogólna produkcja światowa żelaza i stali sięga obecnie 100 milj. t. rocznie. Wszystkie zaś huty, istniejące na całym świecie, są w stanie wyprodukować rocznie 120—125 milj. t. rocznie.

Wynika więc z tego, iż produkcja żelaza i stali jest wyzyskana tylko do 80 proc. możliwości produkcyjnych światowego przemysłu hutniczego.

Takto hegemonja Stanów Zjednoczonych w przemyśle hutniczym została po 10-iu latach wojennych i powojennych utracona na rzecz Europy, która zpowrotem zajęła swe przodujące miejsce jako największa producentka tego chleba powszedniego wieku XX-go, jakim jest żelazo i stal.

Szkoda tylko, że ten „chleb powszedni", zwłaszcza wyprodukowany w Niemczech, zawiera tak wielką przymieszkę śmiercionośnego dynamitu.

W. H-ski.

W produkcji wyrobów nożowniczych nie dajemy się.

ALE CZY TAK BĘDZIE I PO ZAWARCIU TRAKTATU HANDLOWEGO Z NIEMCAMI? WTEDY SYTUACJA TEJ PRODUKCJI BĘDZIE BARDZO WĄTPLIWA. NOŻE I NAKRYCIA STOŁOWE POWINNIŚMY EKSPORTOWAĆ DO ROSJI I NA DALEKI WSCHÓD.

Wojna gospodarcza Niemiec z Polską postawiła silnie na nogi naszą produkcję noży i nakryć stołowych.

Zapotrzebowanie na wyroby nożownicze z roku na rok wzrasta. Towar krajowy — mimo konkurencji wiedeńskiej i czeskiej głównie na terenie Małopolski i w b. zaborze pruskim — jest coraz chętniej zakupywany przez odbiorców.

Z czeskich firm nożowniczych najwięcej dają się we znaki tutejszym producentom wyroby nożownicze znanej fabryki Bubeli.

Co się zaś tyczy towaru niemieckiego, to jedynie fabryki Henkels i Hammerswahr posiadają towar, konkurujący wykonaniem z naszym.

Od czasu rozpoczęcia wojny celnej polsko-niemieckiej import niemieckich wyrobów nożowniczych do Polski jest zakazany. Jednakże firmy niemieckie, chcąc dostarczyć swój towar na nasz rynek, uciekają się do przesyłki drogą okrężną za pośrednictwem innych państw.

Niemcy żądają dużych zniżek celnych, które, gdyby zostały przyznane, naraziłyby tutejszą wytwórczość nożowniczą na poważne niebezpieczeństwo.

Polski przemysł nożowniczy pragnąłby, aby obecne stawki celne były równe dawnym przedwojennym, istniejącym w Rosji, a więc i na terenie b. Kongresówki, które wynosiły 24 rub. od puda (16 kg.), podczas gdy obecna taryfa celna jest u nas o 70% niższa od przedwojennej.

Zeszłoroczny sezon jesienny w sprzedaży hurtowej, który trwał od września do końca listopada br. był bardzo ożywiony i poszczególne fabryki pracowały ze zwiększoną intensywnością, chcąc wykonać na czas przyjęte od hurtowników zamówienia.

W połowie sezonu dawał się nawet odczuwać na rynku brak pewnych gatunków towaru, produkowanego u nas, jak nprz. noży rzeźniczych lub kling i innych.

Pod względem ilości zapotrzebowania wyrobów nożowniczych największy popyt panuje na Górnym

Śląsku i Pomorzu. Obecnie fabryki przygotowują się do nowego sezonu, który rozpocznie się w lutym i trwać będzie do świąt wielkanocnych.

Niektóre większe wytwórnie wyrobów nożowniczych mają już produkcję wyprzedaną na 2 miesiące zgóry, co świadczy o dobrej konjunkturze na rynku wyrobów nożowniczych.

Fabryka wyrobów nożowniczych Brzechowski i Bargiełowski (dawniej Kobylański) notuje obecnie, loco skład fabr. Warszawa, następujące ceny hurtowe:

Noże i widelce okładki czarne, nitowane, fason „Poznański" średnie 13 zł. 20 gr. za tuzin nakryć; noże i widelce, okładki czarne, nitowane fason „Amerykański" stołowe — 17 zł., deserowe — 15 zł. za tuzin; noże i widelce całe stalowe, owalne, niklowane stołowe — 24 zł., deserowe 22 zł. za tuzin.; noże rzeźnicze, fason „Warszawski" za tuzin (+ 10%): 5 calowe — 6 zł. 30 gr., 6 cal — 8 zł. 50 gr., 7 cal. — 10 zł., 8 cal. — 14 zł., 9 cal. — 19 zł., 10 cal. — 24 zł.; noże kuchenne wąskie, fason „Galicyjski" za tuzin: 4 cal. — 6 zł., 4,5 cal. — 6 zł. 60 gr., 5 cal. — 8 zł., 6 cal. — 10 zł., 7 cal. — 13 zł. 50 gr., 8 cal — 18 zł.; tasaki w okładkach za sztukę 5,5 cal. — 2 zł. 20 gr., 6 cal. — 3 zł., 6,5 cal. — 3 zł. 60 gr., 7 cal. — 4 zł., 7,5 cal. — 4 zł. 50 gr.; noże do jarzyn zwyczajne trzonki owalne naturalne za tuzin: 3,5 cal. — 4 zł., 4 cal. — 4 zł. 40 gr., te same o trzonkach owalnych czarnych za tuzin: 3,5 cal. — 4 zł. 70 gr., 4 cal. — 5 zł. 10 gr.; ostrza stołowe płaskie, bez balansów do aluminjum za tuzin 4 zł. 40 gr., ostrza stołowe gładkie, proste 8 zł. 50 gr. tuzin i ostrza deserowe gładkie proste — 7 zł. 50 gr. tuzin.

Odbiorcy hurtownicy otrzymują towar średnio za 25% należności gotówką i resztę na weksle i z terminem do 3 miesięcy.

Wypłacalność odbiorców z zobowiązań wekslowych jest zupełnie zadawalająca.

Niestety. Już dziś jest do przewidzenia, iż z chwilą zawarcia traktatu gospodarczego Polski z Niemcami cała sytuacja naszej produkcji noży i wogóle nakryć stołowych stanie przed wielkim znakiem zapytania.

Czy się i wtedy utrzyma na dotychczasowym stopniu rozwoju, trudnoby to dziś wyprorokować.

Pocieszajmy się, że się może i wtedy... nie damy...

Argus.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY

NIEMCY.

Ze względu na mającą nastąpić podwyżkę cen żelaza i wyrobów żelaznych na rynku żelaznym nastąpiło dość poważne ożywienie, które jednak z chwilą ogłoszenia wysokości podwyżki wnet upadło. Obecnie, wobec wielkiego zapotrzebowania żelaza i stali wszelkich rodzajów, ruch ponownie wzrasta i zamówienia z natychmiastową dostawą napływają coraz liczniej.

Na rynku metali żywym popytem i pokupem cieszyła się miedź i ołów, za które ceny trzymają się mocno; bez zbytu pozostał cynk.

Urząd statystyczny Rzeszy oznaczył na dzień 11 stycznia liczbę indeksową ogólną na 139.0; na surowce i półfabrykaty przemysłowe na 134.3; na gotowe wyroby przemysłowe na 155.8.

Dzienna produkcja węgla w okresie 1 do 7 stycznia podniosła się z 378 177 ton z ostatnich dni grudnia do 385 553 ton.

Tutejszy przemysł żelazny i metalowy okazuje wielkie zainteresowanie się sprawą wstąpienia Polski do międzynarodowego kartelu żelaza i stali. Ostatnio „Rheinisch-Westf. Zeitung" podawała, że międzynarodowy kartel stalowy wysłał do syndykatu polskich hut żelaznych zaproszenie na rozpoczęcie w Luxemburgu rokowań o wstąpienie polskiego przemysłu żelaznego do tego kartelu. Syndykat polski uchwalił wysłać tę samą komisję, która już przed rokiem prowadziła rokowania z kartelem stalowym. Na czele tej komisji stoi b. minister handlu Kiedroń, generalny dyrektor złączonych hut „Królewskiej i Laury", ponadto generalny dyrektor tych samych hut, Haase, oraz generalny dyrektor „Huty Bismarcka", Scherff.

W sferach kartelowych fakt wstąpienia w listopadzie ubiegłego roku polskich producentów rur do międzynarodowego syndykatu rur, uważany jest za zapowiedź pomyślnego rezultatu rokowań polskich z kartelem stalowym. Zaniepokojenie polskiego przemysłu żelaznego z powodu rzekomej wspólnej akcji belgijskiej i niemieckiej, mającej na celu zalanie rynku polskiego materjałem po cenie konkurencyjnej, wspomniane pismo niemieckie uważa za nieuzasadnione.

W Zagłębiu Ruhry zatarg zarobkowy zaostrza się ponownie. Czasopisma i dzienniki donoszą, że w najbliższym czasie około 350 000 górników ma wypowiedzieć umowy zbiorowe, obowiązujące do 1 kwietnia r. b.

SZWECJA.

Zeszłoroczny eksport rudy żelaznej osiągnął wysokość rekordową, bijąc o 2 060 000 ton wywóz z r. 1925, który wynosił 7 630 000 ton. Towarzystwo eksportowe Graengesberg oblicza eksport rudy drogą morską w roku 1927 na 9 690 000 ton. Takiż eksport w r. 1926 wynosił tylko 6 973 000 ton.

Wywóz drzewa w r. 1927 przewyższył miljon sztandardów; dokładnej statystyki jednak jeszcze niema. Na rok bieżący sprzedano już 240 000 sztandardów drzewa.

Dla przemysłu celuloidowego nowy rok 1928 zapowiada się pomyślnie; wedle obliczeń produkcja osiągnie przypuszczalnie około 1 670 000 ton. Dotychczas transakcje sprzedaży w przemyśle celuloidowym na rok bieżący opiewają na 650 000 ton. Dnia 2 stycznia nastąpił strajk w przemyśle celuloidowym, który grozi przewleczeniem się na dłuższy czas, gdyż do ugody na drodze kompromisu ani pracobiorcy ani pracodawcy nie okazują ochoty. Wobec tego zagraża niebezpieczeństwo, że, jak stan ten przeciągnie się na dłuższy czas, przemysł celuloidowy nie zdoła wyprodukować projektowanej ilości celuloidy. **(The Swed. Intern, Press Bureau 5. I. 28.)**

BELGJA.

W końcu stycznia zbierają się w Brukseli przedstawiciele hutnictwa cynkowego Belgji, Polski, Niemiec, Francji i Anglji w sprawie narad nad utworzeniem międzynarodowego kartelu. Na szczególną uwagę zasługuje udział w obradach Anglji, która w roku ub. zajmowała zawsze stanowisko, przeciwne wszelkim porozumieniom.

Ze strony amerykańskiej grupa Harrimana, zainteresowana na Śląsku, wykazuje wielkie zainteresowanie zbliżającemi się rokowaniami. Do tej pory niewiadomo jeszcze, czy rokowania ograniczą się do kartelu europejskiego, czy też ogólnego międzynarodowego kartelu z udziałem Ameryki.

PÓŁN. RODEZJA.

Towarzystwa eksploatacyjne Loaugwa, Serenje i Kasempa, które otrzymały koncesję na eksploatację kopalnianą obszaru około 85 000 angielskich mil kwadratowych, zamierzają, wedle doniesienia „A f r i c a n W o r l d", założyć jedną potężną spółkę eksploatacyjną z kapitałem zakładowym 1 miljon £. **(Zebr. i opr. J. Taberski.)**

KRONIKA EKSPORTOWO-IMPORTOWA

OPARTA NA BEZPOŚREDNICH INFORMACJACH Z PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO; IZB HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH; IZB HANDLOWYCH MIĘDZYPAŃSTWOWYCH W KRAJU I ZAGRANICĄ; KONSULATÓW RZECZYPOSPOLITEJ I PAŃSTW OBCYCH — TARGÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH ORAZ ZWIĄZKÓW GOSPODARCZYCH.

RUCH HANDLOWY W TRYJEŚCIE.

Wg. zestawienia Izby Handlowej w Tryjeście obejmującego 11 miesięcy r. ub., obrót handlowy w tym porcie wykazał zwiększenie o 1.209.777 q., czyli o 2,8% w stosunku do analogicznego okresu r. 1926, kiedy ogólny obrót wynosił 43.217.677 q., urastając za okres sprawozdawczy do 44.427.454 q.

Charakterystycznem jest to, że wzrastają stale przywóz morzem i wywóz koleją z tego portu, natomiast wywóz morzem a przywóz koleją posiadają tendencję malejącą — świadczy to o tem, że Tryjest staje się dla obsługiwanego przez siebie hinterlandu portem importowym.

TARGI ANGIELSKIE.

LONDYN.

Srebro, szkło i porcelana, biżuterja, zegary i zegarki, przyrządy fotograficzne, naukowe, chirurgiczne i optyczne, lekarstwa, chemikalja, perfumerja, barwniki, przyrządy radjotechniczne, instrumenty muzyczne, zabawki, gry, artykuły i przyrządy sportowe, papier, przyrządy drukarskie, książki, materjały piśmienne, skóry, wyroby skórzane i galanteryjne, domowe i biurowe meble, wyroby koszykarskie, artykuły spożywcze, cukiernicze, wyroby tytoniowe, tekstyle, odzież i norymberszczyzna.

BIRMINGHAM.

Instalacje do oświetlenia, ogrzewania i gotowania dla różnego rodzaju paliw, automobile i rowery, oraz akcesorja do wszelkiego rodzaju motorowych kołowców i samolotów, instalacje i przyrządy dla kopalń węgla i nafty, destylarni, gorzelni, kolei, rolnictwa i t. d., maszyny ciężkie różnych typów, metale, za wyjątkiem szlachetnych, liny druciane, narzędzia, przyrządy budowlane i do użytku domowego.

Pod względem wymiarów tegoroczne Targi prześcigną wszystkie dotychczasowe, ponieważ przestrzeń zamówiona przez dostawców wynosi w roku bieżącym 130,000 mtr.², w porównaniu z 88,000 mtr.² w roku 1927. Liczba wystawców, która przyrzekła współudział, wynosi 1,800, podczas gdy w roku ubiegłym było ich 1,500.

Sądząc z powyższego, tegoroczne Targi powinny wzbudzić większe zainteresowanie wśród kupców polskich, pragnących nabywać towary zagranicą, tembardziej, że w większej części sekcyj eksponaty świadczyć będą o znacznych udoskonaleniach i postępach, uczynionych ostatnio w różnych działach przemysłu angielskiego.

Wszelkie ułatwienia, dotyczące podróży do Angiji, wizowania paszportów i pobytu w Lodynie, zostały w miarę możności poczynione. *)

EKSPORT DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ.

Państwowy Instytut Eksportowy otrzymał szereg sprawozdań co do możliwości zbytu towarów polskich na rynkach południowo- i środkowo-amerykańskich. Okazuje się, że obroty odnośne, obecnie znikome, w zasadzie mogłyby być powiększone pomimo pewnych trudności przy nawiązywaniu stosunków. Jako naczelną z tych trudności wymienić należy brak bezpośredniej handlowej towarowej linji okrętowej z Gdańska, co odczuwa zwłaszcza towar masowy. Sprawę utworzenia polskiej linji nawigacyjnej do Ameryki Południowej omawiano, między innymi, na ostatniem posiedzeniu Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski, uznając ją za pilną i domagającą się realizacji.

---

*) Bliższych szczegółów, dotyczących tegorocznych Targów będą udzielały w Polsce: w **Warszawie** — Wydział Handlowy Poselstwa Angielskiego, ulica Piękna 6; w **Katowicach** — Wice - Konsulat Brytyjski, ulica 3-go Maja Nr. 33; w **Łodzi** — Wice - Konsulat Brytyjski, Ewangelicka 1; w **Poznaniu** — Wice-Konsulat Brytyjski, Uniwersytet, Zamek (p. Profesor B. W. A. Massey); w **Borysławiu** — Wice-Konsulat Brytyjski, Mraźnica-Borysław; we Lwowie — Wice-Konsulat Brytyjski, Asnyka 1.

Urzędy powyższe będą również wydawały, naskutek pisemnego lub ustnego żądania, katalogi, broszurki i t. d.

Nowe ceny żelaza w Niemczech.

Nowe ceny żelaza. — Dnia 12 stycznia br. odbyło się w Düsseldorfie pierwsze tegoroczne zebranie „Rohstahlgemeinschaft". „A Produktenverband" i „Stabeisenverband". Po załatwieniu spraw związkowych omawiana była kwestja ceny żelaza. Przyjęty został pogląd że ciężary, nałożone w ostatnich czasach na przemysł żelazny, a specjalnie ośmiogodzinny dzień pracy i związana z tem podwyżka zarobków, nie pozwalają na dalsze odkładanie podwyższenia cen żelaza. Biorąc na uwagę obecne położenie gospodarcze jak również trudne bezwątpienia warunki przemysłu żelaznego obróbczego, uznano, iż dla żelaza sztabowego i fasonowego musi nastąpić podwyżka ceny przynajmniej o 3 Rmk. na tonie, ażeby dać zakładom możność pozytywnej gospodarczo pracy. Opierając się na powyższej rezolucji, postanowiono: 1. cenę żelaza fasonowego i sztabowego podwyższyć o 3 Rmk. na tonie, 2. nadpłatę za gatunek martenowski wytworów A i żelaza sztabowego na 8 Rmk. za tonę, 3. różnicę ceny zasadniczej loco Oberhausen i loco Neunkirchen obniżono z 6 do 4 Rmk. w celu doprowadzenia warunków Niemiec południowych do stanu, jaki istniał przed wojną. W ten sposób ustalono ceny zasadnicze za materjał tomasowski w następującej wysokości: za żelazo sztabowe loco Oberhausen 134 Rmk., loco Neunkirchen 130 Rmk., za żelazo fasonowe 137 Rmk., względnie 133 Rmk. Za bednarkę z materjału tomasowskiego ustalono cenę 158 Rmk. loco Oberhausen i 154 Rmk. loco Hamburg-Saar. Poza tem dla prowincyj południowych dochodzą nadpłaty lub opusty, stosownie do branych ilości. Za gatunek martenowski dopłaty zostały podwyższone do 10 Rmk.

Cena półwytworu podniesiona została przeciętnie o 2.50 Rmk. na tonie.

Od dn. 12 stycznia cena zasadnicza drutu-walcówki podniesiona została o 5 Rmk. na tonie, tj. do 144.30 Rmk. loco Oberhausen. Za gatunek martenowski pozostała dla drutu dawna dopłata 8 Rmk. na tonie.

Co do innych gatunków żelaza walcowanego do dnia 14. 1. decyzja jeszcze nie nastąpiła, prawdopodobnie jednak ceny blachy i rur będą podniesione.

Na rynku **starego żelastwa** daje się zauważyć pewne ożywienie, które narazie nie przybrało jeszcze żadnej wyraźniejszej formy, ale które mimo to możnaby przyjąć jako zwiastuna zbliżania się ku koń-

cowi panującego kryzysu. Stosunki konsumentów z hurtownikami weszły na drogę cokolwiek realniejszą, niż wywiad cen, co znów spowodowało hurtowników do akcji w celu zapełnienia magazynów. Położenie nie jest jeszcze wyjaśnione, ale w każdym razie o tyle się ono wzmocniło, iż niema mowy o możliwości obniżki cen. Ostatnio nieoficjalnie notowano ceny hurtowe za 1 000 l gat. loco wagon miejsce przeznaczenia w okręgu reńsko-westfalskim wynosiły: staliwo ok. 60.50 Rmk., żelastwo I gatunku ok. 58.50 Rmk., otoczki wielkopiecowe ok. 48.50 Rmk., otoczki martenowskie ok. 50.50 Rmk. odpadki blachy pakietowane ok. 55 Rmk., żelastwo mieszane ok. 43 Rmk. Są to ceny przeciętne, płacone jednak były ceny zarówno wyższe, jak i niższe.

Na rynku złomu żeliwnego panuje ożywienie. Wobec podniesienia ceny surówki Nr. III zapotrzebowanie na złom wzrosło. Żądano ceny: za pierwszy gatunek złomu maszynowego tłuczonego ręcznie 72.50 do 74 Rmk., za złom handlowy — 66 Rmk., za gorsze gatunki ok. 61 Rmk. — wszystko za 1 000 kg. loco miejsce załadowania w południowych prowincjach.

Oficjalnie notowane ceny w Rmk. za 1 000 kg. loco wagon huta reńsko-westfalska były następujące:

	5/I	9/I	12/I
Staiwo	60/61	60/61	60/61
Żelastwo I gat.	58/59	57/58	58/59
Pakety blachy nowej	54/55	53/54	54/55
Żelastwo wielkopiecowe	51/52	51/52	51/52
Otoczki	50/51	50/51	50/51
Żelastwo mieszane	45/46	44/45	44/45
Żeliwo maszyn. tłucz.	76/78	76/78	78/80
Żeliw. maszyn. kupne	68/70	68/70	70/72

Stare metale notowane były na giełdzie berlińskiej w Rmk za 100 kg. następująco:

	6/I	9/I	13/I
Miedź	115/121	115/121	115/121
Bronz	103/111	103/111	103/111
Mosiądz	85/92	85/92	85/92
Cynk stary	35/40	35/40	35/40
Ołów miękki stary	35/40	35/40	35/40

Pierwsza cena oznacza kupno, druga sprzedaż.

Wiadomości z branży

EUROPEJSKI CZY MIĘDZYNAROD. KARTEL HUT CYNKOWYCH?

„Kattowitzer Zeitung" donosi, iż w ostatnich dniach b. m. spotkają się przedstawiciele hut cynkowych Belgji, Polski, Niemiec, Francji i Anglji celem omówienia możliwości stworzenia międzynarodowego kartelu.

Udział Anglji w obradach wzbudza szczególne zainteresowanie, gdyż dotychczasowe stanowisko cynkowni angielskich było przeciwne wszelkiemu zjednoczeniu. Amerykę reprezentuje grupa Harrimana, która będąc zaangażowaną w interesach górnośląskich przez to poważnie zainteresowaną jest w przyszłych obradach.

Dotychczas nie jest jeszcze wiadomem, czy stworzony zostanie tylko europejski kartel, czy też dojdzie do zorganizowania międzynarodowego kartelu ze współudziałem Ameryki.

ANGIELSKIE PROJEKTY DLA POPARCIA EKSPORTU ŻELAZA.

Przemysł żelazny angielski ma zamiar utworzyć centralną organizację sprzedażną, która będzie przyjmowała wszystkie zamówienia nadchodzące z zagranicy, przyczem zarzuconoby obecny system stosowania najniższych cen. Sprawa uregulowania rynku wewnętrznego nie jest jeszcze określoną, jak również otwartą zostaje sprawa odszkodowań, któreby wynikły ze sprzedaży po specjalnie niskich cenach. Być może, że organizacja byłaby tu analogiczną do projektów przemysłu węglowego, który proponuje drogą opłat od produkcji stworzyć specjalne fundusze.

PRODUKCJA KADMU W POLSCE,

który otrzymuje się, jako produkt uboczny przy wytopie cynku, zajmuje trzecie miejsce w produkcji światowej. Głównym producentem w Polsce jest Giesche-Harriman. Według statystyki amerykańskiej produkcja jej w roku 1925 wynosiła 40 ton, wobec 350 ton produkcji światowej. Tymczasem w roku 1927 przy światowej produkcji 600 ton produkcja Gieschego podana jest tylko na 10 ton, wskutek niewykorzystania całkowitego materjału. W najbliższej jednak przyszłości po zastosowaniu elektrolitycznej produkcji cynku tak, jak w Ameryce, liczyć się trzeba ze wzrostem polskiej produkcji kadmu do 100 ton rocznie.

WALKA O CENY SAMOCHODÓW.

W Ameryce rozpoczęła się po ukazaniu nowego modelu Forda walka o ceny samochodów, która staje się obecnie bardzo zaciętą. Cały szereg firm zniżyło ceny na swoje samochody, a nawet te firmy, które nie ubiegały się o konkurencję co do taniości samochodów, zredukowały znacznie swoje ceny. Jedna z firm obniżyła nawet ceny niżej cen fordowskich. W sferach przemysłowych Ameryki dla rozwoju przemysłu z walki tej nie wróżą nic dobrego.

ILE FORD WYDAJE NA REKLAMĘ?

Jak obliczają fachowcy od reklam, Ford wydał aż 1.300.000 dol. na pięciodniowe anonse swego najnowszego modelu auta. Kupcy, którzy sprzedają „Fordy", wydali prócz tego 400 tys. dol. na reklamę. Zwraca uwagę, że mimo znanego pogodzenia się Forda z Żydami, prasa żydowska nie dostała od niego ani jednego ogłoszenia.

Firma „General Motors", będąca własnością Forda, wydała w roku ubiegłym ogółem 9.370.000 dolarów na reklamę gazetową.

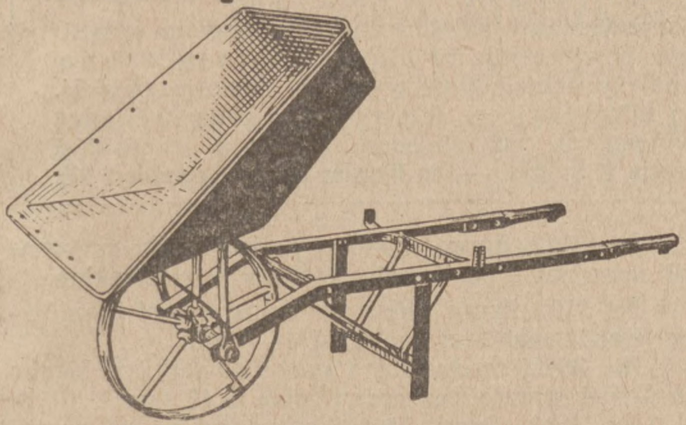
Z życia organizacyj

ZEBRANIE ZWIĄZKU FABRYKANTÓW W POZNANIU.

Ogólne zebranie odbędzie się w dniu 3 lutego rb. o godzinie 16 w sali Koła Towarzyskiego, domu Bazaru, wejście z ul. Nowej 8, z następującym porządkiem obrad:

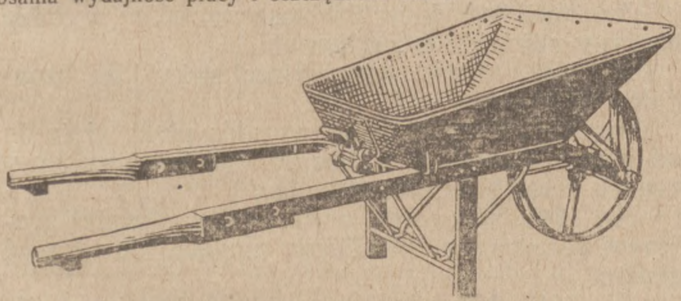
1. Referat na temat: „Wynik obrad porozumiewawczych między kołami gospodarczemi Polski i Niemiec".
2. Referat o nowem rozporządzeniu, o nadzorach sądowych.
3. Sprawa Powszechnej Wystawy Krajowej.
4. Sprawy bieżące.
5. Wolne wnioski.

W. Knopiński Rogoźno (Wlkp.)

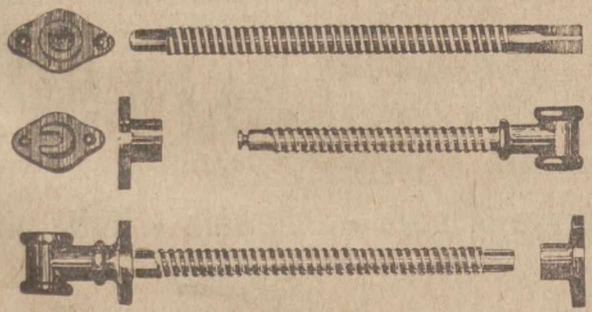


POLECA:

taczki żelaznej konstrukcji własnego wyrobu, różnego gatunku i wielkości po cenach konkurencyjnych. Jako specjalność buduję taczki wywrotki nadzwyczaj praktyczne do wszelkich robót ziemnych. Jednem podniesieniem opróżnia się całą zawartość. Kolosalna wydajność pracy i oszczędność czasu. 5389



OFERTY NA ŻĄDANIE!



ŚRUBY

żelazne do warsztatów stolarskich i fornierek oraz żelazne **kleszcze śrubowe**

dla stolarzy wykonuje

W. TOMCZAK

Warsztat Tokarsko-Mechaniczny

POZNAŃ, ul. Marcelińska 6. 5383



4007t

ZAKŁADY METALOWO-HUTNICZE

M. G. PINOFF

Katowice, Szosa Król-Hucka. Tel. nr. 4 i 157

DOSTAWA METALI I STOPÓW METALOWYCH, JAK:

Cyna „Banca" w blokach i prętach	Metale czcionkowe
Aluminium	Antymon
Miedź w blokach	Cynk 5130
Bronz „	Ołów
Mosiądz „	Półfabrykaty ołowiane:
Miedź fosforowa	rury, blacha, drut
Białe metale wszelkich gwarantowanych składów	Wszelkie złomy metalowe

Cyna do lutowania wszelk. gwarant. składów

Zakup starych metali, popiołów i odpadków metalowych.

„Wartome"

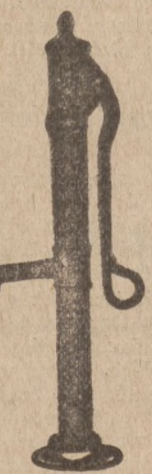
Fabryka Maszyn i Armatur

Odlewnia Metali

Poznań, ul. Polna 8. Telefon 61-98

Wykonuje wszelką armaturę parową, gazową i wodną, reperacje wszelkich maszyn rolniczych i armatur. Gryzowanie kół zębatych do samochodów i t. d. Odlewy z miedzi, spiżu, mosiądzu, fosforbronzu, niklu, stalbronzu i wszelkie odlewy galanteryjne i t. p. 4312

Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.



POMPY RÓŻNEGO RODZAJU

do zapędu ręcznego, manężem i mechanicznego, do studzien zwykłych i głębokich

Wiercenie studzien

zwykłych i artezyjskich

J. Kopczyński i Sp.

Poznań, ul. Łazarska 30

Nr. tel. 60-42 Rok zał. 1893

Fabryka pomp i przedsiębiorstwo wiercenia studzien

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY

ul. Dworcowa nr. 46. 3017



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Na wszelkie zapytania odpowiadamy zainteresowanym firmom wprost Nadesłane zapytania tak długo powtarzamy, aż nie zostaną z a ł a t w i o n e. Podejmujemy to bezpłatnie a należy nam jedynie wyłożone portorja zwrócić. Prosimy więc z naszego działu informacyjnego jaknajczęściej korzystać, gdyż skonstatowaliśmy, że spowodował on już niejedną poważną transakcję.
Firmy zagr. płacą za każdą informację 2 fr. szw. — do Niemiec informacja każda 2 RM.

Uprasza się o podanie adresu:

Nr. 3483. fabryki, wyrabiającej wiory do szorowania podłóg, znak „Słońce“.

Nr. 3504. fabryk krajowych, mogących dostar-

Nr. 3524. fabryki, która wyrabia pałąki trzcinowe do wiader fajansowych.

czyć czystego oleju stearynowego, wosku japońskiego i oleju kościanego.

Nr. 3531. fabryki, która może dostarczyć maszynkę do siekania, sierpy oraz młot sprężynowy o ręcznym popędzie.

Nr. 3530. firmy krajowej, która wyrabia przyrządy do gięcia rur żelaznych, i o podanie jakiej wielkości.

Nr. 3538. firmy, która dostarcza maszyny do wyrabiania stelśrub do $1\frac{1}{2} \times \frac{3}{8}$.

Nr. 3539. firmy, która dostarcza maszyny do wyrobu śrub zamkowych do 50×8.

Nr. 3587. fabryki (lub zastępcy), która może dostarczyć maszyny do podrobienia kory dębowej na kawałki do 10 mm.

Nr. 3591. firmy, która może dostarczyć sztuczną lodownię najnowszego typu Lindego.

Nr. 3592. firmy, u której można kupić maszynę lub urządzenie do wyrobu szablonów malarskich.

Nr. 3597. firmy, która może dostarczyć Bandówkę (Bandeisen) szerokości od 4—8 mm.

Nr. 3598. firmy, która może dostarczyć blachę po jednej stronie niklowaną grub. O,10 mm.

Nr. 3602. firmy, która może dostarczyć wrzeciona do prasy ręcznej średnicy od 6—9 cm., długości 50 cm.

Nr. 3606. firmy, która dostarczy najtaniej „Staniol“ biały, czerwony i zielony.

Nr. 3608. fabryki w Bydgoszczy, która wyrabia maszyny młyńskie t. zw. perlaki.

Nr. 3612. fabryki, wyrabiającej skówki na trzonki do pilników.

Nr. 3613. fabryki, która wyrabia płozy gięte do sań w celu zakupienia tychże do wyrobów, wykonywanych przez Warsztaty Sztolne.

Nr. 3615. wytwórni, wyrabiającej pomniki granitowe polerowane, lub firmy, mogącej dostarczyć takowe.

Nr. 3617. kilku hurtownych składów zegarmistrzowskich.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych.

ZWIĄZKOWA CENTRALA MASZYN TOW. AKC., POZNAŃ, ULICA FR. RATAJCZAKA 16.

Firma Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu jest przedsiębiorstwem o tak spopularyzowanej i dobrej opinji w sferach kupieckich i przemysłowych, że specjalne polecanie jej w formie krótkiej notatki zdaje się być zupełnie zbytecznem.

Prowadzi ona na składzie wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze oraz olbrzymie składnice części zapasowych, garnitury parowe do młócenia H. Cegielskiego, oryginalne amerykańskie motory naftowe Massey-Harris Ltd.; wreszcie znane oryginalne szwedzkie centryfugi do mleka „Baltic“ itd. Artykuły te są pod każdym względem doskonałe, znane zresztą w szerokich kołach kupiectwa jak wśród konsumentów, a zbyt ich popierany jest celową i umiejętnie przeprowadzaną reklamą. Tem też, w łączności z wartością jakościową wyrobów tłumaczy się liczny zastęp stałych odbiorców firmy Związkowa Centrala Maszyn we wszystkich dzielnicach Polski, który wzrasta z każdym niemal miesiącem, bowiem rdzennie polska placówka ta zasługuje w zupełności na doznawane poparcie.

LEJARNIA DZWONÓW KOŚCIELNYCH A. BIAŁKOWSKI, POZNAŃ, ULICA STRUMYKOWA 8.

W rzędzie nielicznych przedsiębiorstw swego specjalizowanego zakresu produkcji największa i najstarsza lejarnia dzwonów kościelnych na były zabór pruski pod firmą A. Białkowski, założona w 1621 roku przez Ad. Hulde, umiała w owym długim okresie istnienia swego pozyskać dla zbytu swych wyrobów niemal cały rynek krajowy. Dowodem tego coraz liczniejsze zapytania o cenniki i prospekty, nawet z najdalszych zakątków naszej Rzeczpospolitej. Dzwony, dostarczane przez omawianą firmę, strojone są na każdy życzony głos, podług kamertonu z najnowszą dekoracją ŚS. Pańskich, od najmniejszych do olbrzymich rozmiarów pod stałą kontrolą X. prof. dr. Gieburowskiego. Należy przyznać, że warunki spłaty są bardzo dogodne. Przedsiębiorstwo to, posiadające za sobą tyle dziesiątek lat pracy, dzięki fachowemu i umiejętnemu kierownictwu, z roku na rok rozwija się coraz bardziej, zyskując równomiernie coraz liczniejsze

Nieco o fabrykacji tarcz szlifierskich.

(Przedruk z „Die Schleifmittel Industrie, Düsseldorf, nr. 18/1927).

Przed ca. 20 laty wyprodukowano w Niemczech pierwsze tarcze szlifierskie z zastosowaniem spójników bakelitu oraz resinitu. Nie udało się jednak użyć spójników tych zamiast gliny itp. środków, stosowanych dotychczas do fabrykacji większych pełnych tarcz, wyjąwszy kilka mniejszych, cienkich tarcz.

Odniedawna specjalnie Ameryka poleca tarcze bakelitowe dla maszyn szlifierskich różnego rodzaju, dla oczyszczania części żeliwnych itp., kładąc nacisk na nieograniczoną wprost spoistość, wytrzymałość oraz na zupełne bezpieczeństwo ruchu.

Używanie spójnika mineralnego do fabrykacji tarcz szlifierczych jest może najstarszym sposobem fabrykacji. Stosuje się go dziś jeszcze w przeważnej części do tarcz szlifierskich, które jednak można używać jedynie przy małych obrotach i przeważnie do szlifowania na sucho. Ten „ograniczony" sposób użycia tarcz jest zupełnie uzasadniony, ponieważ, jak wiadomo, absolutnej stałości przestrzennej wskutek hygroskopijności spójnika mineralnego przy tych tarczach osiągnąć nie można.

Znaczną poprawę w tej dziedzinie stanowi obecnie wprowadzana na rynek tarcza „ORGANOXYD-NAXOS"*), która przy zastosowaniu nowego sposobu fabrykacji, przy użyciu tlenków i alkaloidów, wykazuje następujące zalety:

1. absolutną stałość przestrzenną, nawet pod działaniem temeperatury i wody;
2. zniweczenie naprężeń wewnątrz tarczy;
3. zwiększoną plastyczność spójników przy fabrykacji oraz znaczne zmniejszenie ilości materjałów łączących, zwykle przy fabrykacji używanych;
4. osiągnięcie maksymalnej twardości oraz wytrzymałości na rozciąganie do 160 kg. na cm^2, przyczem przy próbie rozrywania wydłużenie przedmiotu o przekroju 5 cm^2. wynosi 1 m/m.

Zalety powyższe uwarunkowane są składnikami, dotychczas nieużywanemi, a i obecnie w tajemnicy trzymanemi, oraz sposobem fabrykacji, który uzasadnia nazwę ORGANOXYD, w przeciwieństwie do innych na rynek wprowadzanych fabrykatów, łączonych zapomocą spójników mineralnych.

Ten nowy sposób fabrykacji gwarantuje absolutną pewność ruchu i pozwala na zastosowanie najwyższej dopuszczalnej ilości obrotów tarczy ORGANOXYD, analogicznie do tarcz kauczukowych i bakelitowych.

Tarcze ORGANOXYD mają wobec tarcz twardowypalanych tę wyższość, że zapewniają większe bezpieczeństwo ruchu, a wobec wszystkich innych fabrykatów posiadają zaletę taniości.

Od r. 1924 używa się w kuźniach, odlewniach, frezerniach blachy prasowanej znanych zakładów śląskich tarcz o średnicy od 300 do 1000 m/m, wykonanych według wyżej opisanego sposobu ORGANOXYD. Taksamo w różnych warsztatach używa się tych samych tarcz do różnych prac szlifierskich, również i do szlifowania na mokro narzędzi, jak przecinaków, wierteł itp. W powyższych zakładach śląskich przeprowadzono w r. 1926 z temi tarczami ponownie próby, które wydały następujące rezultaty:

1 tarczę pierścieniową o średnicy 500 m/m, szerokości 53 m/m, oraz średnicy otworu osiowego 225 m/m, grubości ziarna 12/20 i szybkości obrotowei na obwodzie 25 m/sek. oszlifowano ze stali resorowej o wytrzymałości 60—80 kg. w przeciągu 30 minut 0,7 kg. materjału.

Tą samą tarczą oszlifowano z pręta żeliwnego w przeciągu 30 minut 2.5 kg. materjału, przyczem ubytek na wadze tarczy wynosił po 1 godzinie 0,050 kg. Tarczę tę obserwowano nadal przy znacznem obciążeniu w odlewni. — Po 250 godz. ruchu tarcza ta, którą wmontowano dnia 6. 1. 1926 r. przy średnicy 370 m/m wykazała ubytek na wadze 14.2 kg., co równa się zużyciu tarczy na 1 godzinę 0,055 kg.

Podobne doświadczenie przeprowadzono z różnemi tarczami tego samego typu, które wydały identyczne rezultaty. Tarczy o średnicy 800 m/m i szerokości 150 m/m używano w kuźniach oraz frezerniach blachy prasowanej przy znacznem obciążeniu więcej jak 1 rok.

Również w dniu 25. 2. i 3. 3. 1926 r. przeprowadzono w wym. zakładach śląskich w obecności pp. tajnego radcy rejencyjnego Kramera oraz referendarjusza przemysłowego Wintera badanie wytrzymałości tarcz szlifierskich ORGANOXYD z następującym rezultatem:

Tarcz nr. 806, średnicy 400 m/m, szerokości 62 m/m, oraz średnicy otworu osiowego 50 m/m, waga 21 kg., c. g. 2.7 — szybkość obrotowa na obwodzie normalnie 25 m/sek. *przy rozerwaniu 88 m/sek.*

*) Wyrób firmy NAXOS Schleifscheibenfabrik Soltau G. m. b. H. (Hann.) Generalny przedstawiciel na Polskę Bronisław Zamiara, Bydgoszcz, Na Groby 8-10.

Tarcz nr. 1457, średnica 450 m/m, szerokość 48 m/m, oraz średnicy otworu osiowego 50 m/m, waga 18 kg., c. g. 2.7 — szybkość obrotowa na obwodzie normalnie 25 m/sek., *przy rozerwaniu 81.5 m/sek.*

Szybkość obrotowa na obwodzie przy rozerwaniu jest przeciętnie 2.8 do 3.5-krotnie większą od normalnej szybkości obrotowej 25 m/sek.

(—) *Georg Herbig*, inż. cyw. B. D. Z. I.

Zasady wytwarzania ciągłego.

Pojęcie wytwarzania ciągłego identyfikuje się u nas niesłusznie i mylnie z pojęciami masowej wytwórczości. Tymczasem metoda tej pracy, przy której przedmiot obrabiany, wmiarę wykonywanej nad nim pracy, posuwa się stale naprzód, może być z powodzeniem stosowana już dzisiaj w wielu działach, które konsumuje nasz rynek. Będą tu należały: tanie meblarstwo maszynowe, środki do oświetlania, skrzynie i opakowania, stolarstwo i ciesielstwo budownicze, ceramika, obuwie, ubrania, bielizna, a po znormalizowaniu i wiele działów przemysłu żelaznego.

Wskutek konieczności dostosowania swego przeprzemysłu do poziomu konkurencyjnego, będzie nieodzowną potrzeba likwidacji małych wytwórni, n. p. narzędzi i maszyn rolniczych i równoległa specjalizacja większych fabryk, które z powodzeniem zaprowadzić będą mogły metodę tej pracy.

Korzyści tej metody pracy są następujące: 1. Skrócenie czasu pracy, z powodu uwolnienia robotnika od wielu dodatkowych czynności, nadto, co najważniejsze, skutkiem dużej wprawy, osiąganej przez niego, ponieważ wykonuje zawsze tę samą pracę. Co do zarzutu przytem stawianego, wytwarzania lichych produktów skutkiem dorywczej pracy, trzeba zaznaczyć, że montaż ciągły zmusza do użycia pasowań, a więc dokładnych metod obróbki. Natomiast oszczędności na czasie są wprost olbrzymie. Np. wyniki skrócenia czasu pracy w takiej fabryce Forda wynoszą do $^{1}/_{10}$ czasu pierwotnego.

2. Zmniejszenie kosztów wynagrodzeń za pracę, raz z powodu możności użycia niekwalifikowanych sił (przykład fabryka Forda), z drugiej strony oszczędność na czasie i zmniejszenie drużyn transportowych.

3. Zmniejszenie kosztów budynków, wynikające ze zwiększenia wydajności na 1 m^2 powierzchni użytkowej oraz ze zmniejszenia magazynów i składów w warsztacie.

4. Oszczędność na maszynach z powodu lepszego ich wyzysku i skrócenia czasów postoju.

Ponieważ wydajność pracy przy stosowaniu tej metody jest regulowana rytmem pracy, można stosować przeto t. zw. dniówki wzgl. płace godzinowe, przyczem odpowiednie premjowanie przyczynia się do wydajności produkcji, jak również i jej jakości, przez premjowanie za najmniejszą ilość części zepsutych opracowywanego produktu.

Nadto należy zwrócić baczną uwagę na okoliczność może najważniejszą, iż przy dzisiejszej dążności do kierowania i naukowego wytwarzania konjunktur, tylko tego rodzaju praca daje możność harmonijnego kierowania produkcją.

Naturalnie, iż przebudowa wytwórczości naszej w tym kierunku musi być umiejętnie i ostrożnie przeprowadzona, by zgóry nie zrazić robotników do tego systemu pracy. Unikać należy przytem nawet pozorów chęci wyzyskania robotnika, a system wynagrodzeń powinien tak być dobrany, ażeby robotnicy niewątpliwie poznali korzyści, płynące ze stosowania tego systemu pracy. Możliwe to będzie jedynie przy użyciu sił fachowych, obeznanych z systemem. Wszelkie niezręczne ujęcie tych zmian koniecznych mogłoby doprowadzić tylko do zaostrzenia i tak zbyt silnych u nas tarć klasowych, a nie — jak życzyćby sobie należało — do współpracy kapitału i pracy, tego nieodzownego czynnika wszelkiej planowej gospodarki nowoczesnej.

inż. M. P.

Usiłowania ulepszeń w silnikach lotniczych.

W dążeniu do uzyskania lepszych wyników zarysowują się dwie drogi: 1) zwiększenie sprawności grupy silnik-śmigło i 2) ulepszenia paliwa.

Co do pierwszego, tendencja zwiększania sprawności grupy silnik-śmigło, odbywa się przez zastosowanie przekładni zębatej, jako części składowej silnika, pozwalającej na zmniejszenie prędkości śmigła, przy jednoczesnem zastosowaniu możliwie szybkobieżnych silników. Daje to możność użycia śmigła o dużej średnicy i małej liczbie obrotów. Powiększa się przeto chyżość płatowca, zmniejsza o ⅓ czas wznoszenia i zwiększa maksymalną szybkość lotu a z tem i bezpieczeństwo. Coraz też więcej silników zostaje wykonywanych z przekładnią, zwalniającą chyżość śmigła.

W sprawie zaś paliwa praca idzie w dwóch kierunkach: 1) otrzymania paliwa wytrzymującego wysokie sprężanie bez detonacji, w którym to celu stosuje się mieszanki benzyny z benzolem z dodatkiem antidetonatorów, więc np. Pb $(CrH_5)_4$ tetraetylu ołowiu, ksylidyny, ferrokarleonylu Fe $(CO)_5$, płynnego etylu i innych. 2) Usiłowaniem otrzymania paliwa bezpieczniejszego w użyciu, niż zwykła łatwopalna benzyna. W tym celu stosuje się destylaty o niskim punkcie zapłonu, a nieposiadające przy niskiej temperaturze ulatniających się składników. Do płynów tych zdaje się należy t. zw. „White spirit" (Verrié, Dumanois), zastosowany po raz pierwszy w ub. miesiącu przy przelocie samolotu Air Union Co z Paryża do Londynu. Należą tu również i destylaty smoły pogazowej, wykazujące podobne własności, jak również t. zw. paliwo Machonin'a, o którem jednak we Francji zdania są podzielone.

Postępy we francuskiej produkcji samochodów.

Pragnąc mówić o francuskim przemyśle samochodowym, mimowoli trzeba zwrócić uwagę na najpoważniejsze fabryki, do których bezsprzecznie należy fabryka *Peugeot*, jako jedna z największych i najbardziej postępowych wytwórni w tej branży. Toteż tą właśnie reprezentantką francuskiego przemysłu samochodowego wypada w pierwszym rzędzie zainteresować się.

Już na ostatniej wystawie automobilowej w Paryżu ogólny podziw wzbudziły eksponaty fabryk Peugeot, a największy sukces zdobył ostatni model samochodu z 12-to konnym, sześciocylindrowym silnikiem. Jeżeli chodzi o wybór typu najwięcej odpowiadającego potrzebom i indywidualnym upodobaniom nabywcy, to pod tym względem fabryka Peugeot stoi na pierwszem miejscu. Wytwarza więc następujące popularne typy: „Cinq" — 3/12 KM; „Doc" — 6/28 KM; „Docfrein" — 7/35 KM; „Quatorze" — 14/55 KM i „Tourlux" — 18/75 KM. Mniejsze samochody, jako niedrogie, oszczędne i praktyczne, znajdują szerokie zastosowanie. Również niemałe zainteresowanie wzbudza najnowszy model „Conforsix" 12/40 KM, typ nr. 183. Jest to samochód z silnikiem sześcio-cylindrowym o pojemności 2 litrów. Posiada rozrząd przy pomocy zaworów bocznych, pracuje przytem zupełnie cicho.

Duży zapas mocy i elestyczności, właściwy silnikom sześcio-cylindrowym, jest czynnikiem zdawna upragnionym, ponieważ pozwala pokonywać 8 proc. wzniesienia na bezpośredniej przekładni i rozwijać na płaszczyźnie takie szybkości, jakie dotychczas dostępne były tylko dla maszyn wyścigowych.

W konstrukcji tego nowego modelu widać wczucie się i wgłębienie w celowość każdej najdrobniejszej części. Cylindry odlane są w jednym bloku, głowica odejmowalna, zawory rozmieszczone z boku. Napęd wałka rozrządczego odbywa się zapomocą łańcucha, który posiada urządzenie do nastawiania. Zapalanie od magneto z automatycznem i odręcznem przyspieszeniem zapłonu. Chłodzenie termosyfonowe. Smarowanie pod ciśnieniem przy pomocy pompki trybikowej. Sprzęgło jednotarczowe. Skrzynka przekładniowa trójbiegowa. Napęd na tylne koła odbywa się zapomocą kół stóżkowych o wzębieniu spiralnem systemu Gleason. Hamulce na 4 koła działają za naciśnięciem nożnego pedału; dźwignia ręczna zaciska hamulce tylko na kołach tylnych. Zawieszenie niezwykle miękkie, osiągnięte jest zapomocą prostych resorów półeliptycznych.

Zewnętrzna linja karoserji i maski jest odzwierciedleniem prawdziwie wytwornego francuskiego zmysłu estetycznego i poczucia proporcji.

Samochód ten, będący wytworem seryjnym, jest stosunkowo niedrogi; przedstawia jednocześnie prawdziwie luksusowy pojazd dzięki nowoczesnemu wykończeniu i komfortowemu wyposażeniu.

W ten sposób fabryka „Peugeot" *) rozwiązała problem upragnionego typu maszyny na r. 1928, łącząc umiejętnie stronę praktyczną z wysokim komfortem.

St. G.

*) Reprezentacje fabryki Peugeot: w Warszawie, Moniuszki 5 w Poznaniu, inż. W. Hempowicz, ul. Patr. Jackowskiego.

Kierowanie samochodem zapomocą silnika.

Kierowanie samochodem w wielu sytuacjach wymaga znacznego wysiłku fizycznego, zwłaszcza przy samochodach ciężarowych, traktorach i autobusach. By ułatwić kierowanie, jedna z firm amerykańskich wypuściła niedawno nowy system kierownicy, działający podobnie, jak poruszany parą ster na okręcie, gdzie siła pary ułatwia sterowanie.

Mechanizm i działanie nowej kierownicy przedstawia się następująco: silnik napędza dwa wały przegubowe w ten sposób, że każdy z nich kręci się w przeciwne strony. Pozatem każdy z tych wałów napędza ze swej strony tryb czołowy, który przy pomocy sprzęgła ciernego kręcić może kolumnę sterową w prawo lub w lewo. Przy jeździe po linji prostej sprzęgła są wyłączone, wystarczy jednak lekkie skręcenie kierownicy, aby odpowiednie sprzęgło włączyło się i kierownica zaczęła kręcić się pod napędem silnika. Skręt kierownicy w przeciwnym kierunku wyłącza natychmiast jedno sprzęgło, a włącza drugie, dzięki czemu kierownica kręci się w przeciwną stronę, powodując wyprostowanie kół bez żadnego wysiłku kierowcy.

Należy przypuszczać, że wkrótce i w Europie znajdą zastosowanie podobne mechanizmy, jako nader pożyteczna nowość.

DZIAŁ BUDOWLANY i CERAMICZNY

Sytuacja rynkowa
w dziale materjałów budowlanych.

Według informacyj, udzielonych nam przez kilka poważnych firm, obecna sytuacja w dziale materjałów budowlanych przedstawia się następująco:

RYNEK CEGŁY CECHUJE PEWIEN NIEPOKÓJ.

Nabywcy nie mogą się zorjentować w sytuacji, ponieważ rynek roi się od pogłosek, rozsiewanych przeważnie tendencyjnie, bądź przez osoby, mające duże zapasy cegły i pragnące je sprzedać drogo, bądź przez firmy, pragnące cegłę tanio kupić. Jedni więc twierdzą, że w roku ubiegłym cegły zabrakło i że następny sezon budowlany może zostać poprostu zatkany z powodu braku cegły, inni utrzymują, że faktycznie cegły w r. 1927 było dość i jedynie z powodu wadliwej organizacji handlu cegłą miało się wrażenie, że cegły brak.

Bywały takie wypadki, że o jeden i ten sam transport cegły zwracało się do różnych cegielń kilku hurtowników, co oczywiście musiało stwarzać pozory zapotrzebowania większego, niż rzeczywiste.

Obecnie w dalszym ciągu krążą niepokojące pogłoski: mówią np., że niektóre duże cegielnie poprostu odmawiają przyjmowania kredytów od Banku Gospodarstwa Krajowego, aby móc nie produkować dużo i aby przez to utrzymać wysoki poziom cen.

Pogłoski te jednak nie zasługują na wiarę i wogóle sądzić należy, że wskazany jest spokój: cegielnie w przewidywaniu dużego ruchu budowlanego inwestują poważnie i jest pewne, że podaż cegły pokryje zapotrzebowanie w zupełności, również nie należy obawiać się zwyżki cen.

Na obecne wysokie ceny wpłynęło niewątpliwie nadmierne rozdmuchanie konjunktury; ftktyczny na kalkulacji oparty ich poziom powinien być znacznie niższy. Cena obecna wynosi 100—110 zł., słyszeliśmy jednak o wypadkach, gdzie płacono znacznie więcej, podawano nam np., że jedna z instytucyj państwowych płaciła niedawno 130 zł. Są to ceny, które ludzie płacą z obawy przed jeszcze większą zwyżką i przed brakiem towaru. Cena oparta na kalkulacji, powinna obecnie wynosić nie więcej niż 85 złotych.

Dla unormowania rynku cegły jest pożądanem, aby publiczność z większym krytycyzmem odnosić się zaczęła do „alarmujących" pogłosek i aby, świadoma faktu, że Polska potrafi wytworzyć dostateczne ilości cegły, zachowała spokój i nie przepłacała.

PRODUKCJA I ZBYT WAPNA.

W dziale wapna sytuacja jest zupełnie inna anizeli przy cegle. Wapna mamy w Polsce aż nadto, tak, że eksportujemy je nawet do Prus Wschodnich, Litwy i Szwecji.

Posłuchajmy zresztą, co na temat produkcji wapna w Polsce mówi jeden z wybitnych przedstawicieli sfer przemysłowych.

— Czy produkcja wapna w Polsce zdoła pokryć całkowite zapotrzebowanie, gdyby ruch budowlany osiągnął przewidywane rozmiary?

— Wytwórczość wapna — brzmiała odpowiedź — jest tego rodzaju, że wapna suchego nie można przechowywać w zakładach, a do transportu wapna lasowanego niema odpowiednich wagonów. Zresztą podniosłoby to znacznie koszt wapna wskutek wzrostu jego ciężaru. Nabywcy zaś nie kupują na zapas, lecz dopiero w ostatecznej potrzebie, i to wszyscy naraz. Wskutek tego zdarza się bardzo często, że zapotrzebowanie jest wyższe, niż produkcja, i na wapno trzeba czekać w kolejce w ciągu kilku tygodni, np. w roku ubiegłym na wykonanie zamówienia trzeba było czekać 4—6 tygodni. Bolączkę tę usunęłoby wczesne zaopatrywanie się w ten produkt, co przecież dla budujących nie byłoby zbyt uciążliwem, gdyż prędzej czy później i tak muszą wapno lasować. A trzeba pamiętać o tem, że wapno zlasowane odleżałe jest lepsze i daje nawet większą oszczędność w użyciu. Wczesne tedy czynienie zapasów wapna dla projektowanych budowli przyczyni się do unormowania stosunków na rynku i sprawi, że wszyscy będą mogli pokryć zapotrzebowanie. Zachodzi tu tylko ta trudność, że nie każde wapno nadaje się do zalasowania, można to uczynić tylko z wapnem tłustem ,nigdy zaś z wapnem chudem, albo niemającem właściwości hydraulicznych.

— Jakie jest zapotrzebowanie obecnie na potrzeby bieżące i czy dokonywane już są zakupy na dalsze terminy, a zwłaszcza — na okres rozpoczęcia robót budowlanych?

— Zapotrzebowanie zaczyna się już obecnie wzmagać, a od lutego przewiduje się znaczny wzrost popytu w związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym, przedwielkanocnym, gdyż zarówno wieś jak i miasto przystępują do wewnętrznego i zewnętrznego bielenia izb mieszkalnych. Pozatem są już i chętni do zakupów na sezon budowlany; interesują się wapnem instytucje państwowe, przedsiębiorcy, spekulanci, handlujący (składnicy) oraz osoby, mające zamiar budować. Do wzmożenia ruchu na rynku wapna przyczynia się również zbliżający się okres siewów wiosennych, wymagających wapnowania pól.

— Czy prawdą jest, że produkujemy wapna za dużo i że nadmiar produkcji staramy się wprowadzać na rynki zagraniczne?

— Eksport jest minimalny, zdaje się, że nie stanowi on nawet 1 proc. wytwórczości, nie może być tedy uznany jako egzystujący. Do Prus Wschodnich wysyła się ilości bardzo nieznaczne, bo Niemcy protegują swój produkt z Górnego Śląska. Z Litwą nie mamy porozumienia, a więc otrzymuje ona jedynie znikome ilości naszego wapna za pośrednictwem Prus Wschodnich. Były pewne próby eksportowania wapna do Szwecji i Finlandji, spełzły jednak na niczem wobec trudności technicznych i warunków komunikacyjnych.

Zwróciliśmy się jeszcze do źródeł miarodajnych celem uzyskania informacyj o obecnych cenach wapna. Cena wapna zależy od szeregu czynników: po

pierwsze od właściwości naturalnych (zależnie od tego mamy wapno kieleckie, częstochowskie, sosnowieckie, poznańskie, krakowskie i wschodnio-małopolskie), następnie od gatunku (a mianowicie: gruba, pospółka, z większą lub mniejszą zawartością miału etc.).

W a p n o k i e l e c k i e: o ile zdołaliśmy stwierdzić, ceny są niejednolite. Np. w jednym zakładzie cena obecna wapna wynosi 6 zł. dla gatunku najlepszego, a 4.50 zł. dla gatunku najniższego za 100 kilo loco zakłady, gdy równocześnie w innych zakładach ceny są o 10—20 proc. niższe.

W a p n o c z ę s t o c h o w s k i e: w tym okręgu ceny wapna wynoszą obecnie 3 zł., przyczem niema mowy o gatunkowaniu. W Sosnowieckiem i Opoczyńskiem ceny są jeszcze niższe, niż w Częstochowskiem. Wapno poznańskie sprzedawane jest po 3.75, zaś marki małopolskie na rynek Kongresówki nie zostały jeszcze wprowadzone.

GIPS POLSKI NIE USTĘPUJE ZAGRANICZNEMU.

Według danych statystycznych produkujemy gipsu najzupełniej dostatecznie, a nawet możemy pewną część eksportować. Obecnie ceny wynoszą loco fabryka: gips sztukatorski 5 zł. za 100 kg., murarski 5 zł., alabastrowy 17 zł., modelowy 8.50 zł.; kupcy już obecnie zaopatrują się w gips dla celów budowlanych, przedsiębiorcy zaczną się zaopatrywać mniej więcej za miesiąc. Ceny powyżej wymienione obowiązywały przez cały rok ubiegły, w roku obecnym, na wiosnę, zostaną one nieco podniesione w związku z cofnięciem rabatów przez kopalnie węgla.

NIEZDROWE STOSUNKI NA RYNKU PAPY.

Polska konsumuje papy b. dużo, w przeciwieństwie do krajów zachodnich, gdzie papy używa się jedynie do izolacji fundamentów. Rynek papy jest naogół dość niesolidny, brak wielkich firm, spotyka się zato dużo malutkich, drobnych firemek efemerycznych. Ceny obecnie wynoszą: gatunek „0000" — 8 zł., „000" — 7.50 zł., „00" — 6.50 zł., „0" — 5.50 zł. za rolkę. Niema tu normalizacji, to, co jedna fabryka sprzedaje jako „0000", idzie w drugiej jako „00". To też przy zakupach zważać należy nie na ilość zer, ale na wagę rolki papieru, z której wykonano papę. Ceny papy nie pójdą zapewne wgórę, gdyż smoła na wiosnę wykazuje zwykle tendencje zniżkowe.

POLSKIE DACHÓWCZARNIE MOGĄ O WIELE WIĘCEJ PRODUKOWAĆ.

Jak twierdzą wtajemniczeni, nasze dachówczarnie są przygotowane podobno na produkcję 5 razy większą, niż produkcja roku 1927-go. W końcu roku 1927 dachówki na rynku zabrakło, a to jedynie dlatego, że nie dokonano w porę dostatecznych zamówień. Spożycie dachówki jest jeszcze bardzo małe, wieś zużywa zamiast dachówki dużo papy. Ceny są bardzo rozmaite, zależnie od rodzaju: naogół 1 metr kwadratowy dachu wypada 6—7 zł.

RYNEK POSADZEK.

Ceny posadzek zależą od ceny drzewa, a te ustawicznie idą wgórę. Obecnie posadzki dębowe loco stacja Warszawa, gatunek I-a, kosztują 14.50 zł. za metr kwadratowy. Jest to cena wysoka, dalsze jej losy zależą od ogólnych tendencyj rynku drzewnego.

(h. s.)

Najwyższe budowle na świecie.

Wieża w Londynie — 356 metrów, Wieża Elffla w Paryżu — 300 m, wieża radjotelegrafu w Eilweise — 250 m, dom Woolworth w New Jorku — 236 m, dom Singera w New Jorku — 205 m, wieża radjotelegrafu w Nauen — 200 m, filary mostu na Hudsonie w New Jorku — 173 m, kolumna Washingtona w Washingtonie — 170 m, Muzeum Narodowe w Turynie — 164 m, ratusz w Filadelfji — 163 m, katedra w Ulm — 162 m, katedra w Kolonji — 156 m, katedra w Rouen — 153 m, kościół św. Mikołaja w Hamburgu — 148 m, katedra św. Stefana w Wiedniu — 145 m, katedra w Strassburgu — 143 m, katedra w Sewille — 141 m, kościół św. Olafa w Rewlu — 139 m, piramida Chefrena w Egipcie — 138 m, bazylika św. Piotra w Rzymie — 138 m, kościół św. Piotra w Rydze — 135 m, kościół Notre Dame w Paryżu — 134 m, kościół św. Piotra w Berlinie — 130 m, sobór św. Piotra i Pawła w Petersburgu — 128 m, katedra we Florencji — 118 m, katedra św. Pawła w Londynie — 111 m, kat. w Berlinie 110 m, kat. w Medjolanie — 109 m, kościół Inwalid. w Paryżu — 105 m, kat. w Monachjum — 99 m, kat. św. Marka w Wenecji — 99 m, posąg Wolności w New Jorku — 94 m, Kapitol w New Jorku — 93 m.

Wieże radjostacji transatlantyckiej pod Warszawą — 121 m, wieża kościoła Jasnogórskiego w Częstochowei — 92 m, wieża kościoła garnizonowego w Toruniu — 86 m, wieża kościoła Marjackiego w Krakowie — 81 m, wieża ratuszowa w Poznaniu — 70 m, wieża cerkwi Wołoskiej we Lwowie — 66 m, wieża zamkowa w Warszawie — 59 m, wieża przy kościele św. Jana Chrzciciela w Wilnie — 55 m, brama Krakowska w Lublinie — 50 m, dom towarzystwa telefonicznego w Warszawie — 40 m, Mysia Wieża nad Gopłem w Kruszwicy — 31 m.

Asfaltowe jezioro.

Na dalekich Antyllach znajduje się przedziwne jezioro, które nazywane było w starych kronikach podróżniczych „paszczą piekielną". Rzeczywistość przedstawia się mniej niesamowicie. Jezioro zajmuje 40 ha. powierzchni, otoczone jest zalesionemi wzgórzami. Głębokość jego wynosi 40 metrów, ale poziom substancji, tworzącej zawartość jeziora, obniżył się w przeciągu lat czterdziestu o siedem metrów.

Wśród mieszkańców wyspy Trinidad krążą fantastyczne legendy, na temat djabelskich właściwości owego jeziora. Obecnie znaleźli się jednak uczeni eksperci którzy, jak wiadomo pozbawieni są wyobraźni, i zabrali się do badania tajemnicy zapomocą wszystkowidzącego mikroskopu i laboratoryjnej próbówki. Doszli oni do wniosku, że w swoim czasie musiało nastąpić przesunięcie się łożyska ropy ziemnej, głęboko pod ziemią, pod wpływem silnego nacisku, wywołanego być może wulkanicznemi wstrząsami. Ropa snąć zawierała składniki, wytwarzające asfalt, gdyż zczasem, przetworzyła się na asfalt. Powierzchnia jeziora przypomina fałdzistą skórę słonia. W zagłębieniach owej skóry gromadzi się woda deszczowa, sprzyjając kiełkowaniu roślinnych pasorzytów,

Po asfaltowem jeziorze można śmiało spacerować, gdyż tylko gdzieniegdzie powierzchnia jest miękksza i ustępuje pod nogami przechodnia.

W pobliżu brzegów natomiast jest zupełnie twarda i najeżona miniaturowemi wulkanikami.

Eksploatacja tego naturalnego asfaltu odbywa się w warunkach nader prymitywnych. Tubylcy rozbijają powierzchnię jeziora oszczepami, poczem ładują odłamy asfaltu do koszów, które przynoszą do wagonów kolejki czekającej u brzegu jeziora.

Asfalt wydobyty z jeziora jest barwy brunatnej. Po oczyszczeniu go w rafinerji zostaje ekspedjowany do Stanów Zjednoczonych i do krajów europejskich.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 24. 1. Dom Handlowy A. Gepner, Warszawa, Grzybowska 27 notuje następujące orjentacyjne ceny w złotych za kg.: cyna Banka w blokach 13.75, ołów hutniczy 1.25, cynk hutniczy 1.42, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1.60, antymon 3, aluminjum hutnicze 5.10, blacha miedziana — cena zasadnicza 4.35, blacha mosiężna 3.60—4.50.

Warszawa, 23. 1. „Elibor“ i S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł za 1 kg.): Cyna Banca 14.80, aluminjum 5.10, ołów 1.40, blacha cynkowa 1.70, blacha ocynkowana 1.20, blacha dachowa żelazna 0.99, żelazna 0.47, belki 0.52, hufnale 31 za skrzynię, cement 20.50 za beczkę; cegła ogniotrwała 0.22 za 1 sztukę, karbid 68.00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł. 44.00 za tonę.

Warszawa, 24. 1. Ceny surówek żelaznych odlewniczych za tonę franco wagon huta. Starachowice Nr. 0 — 210, Nr. 1 — 200, Nr. 2 — 190, loco huta. Stęporków Nr. 1 — 220, Nr. 2 — 215, Nr. 3 — 210; — Huta Pokoju 210 zł.

Katowice, 24. 1. Dotychczas handel hurtowy żelazem nie sygnalizuje większego zapotrzebowania na żelazo. Drobne nawet transakcje są dokonywane z wielką rezerwą. Większość ich nie dochodzi do skutku z powodu zbyt wygórowanych żądań kredytowych. Proponowane są na zapłatę weksle 6-ciomiesięczne.

Katowice, 24. 1. Huty zaopatrzone są w surowiec do marca rb. Większe zamówienia złomu spodziewane są z Francji. Stałe transporty nadchodzą z państw bałtyckich i skandynawskich (koło 10 000 ton miesięcznie). Cena zasadnicza złomu 90 zł za tonę ulega wahaniom w zależności od gatunku tego złomu.

Nowy Bytom, 24. 1. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte, P. G. S. — reprezentacja Spółka Akcyjna Józef Wdowiński w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 210 zł, loco stacja Nowy Bytom.

Berlin, 24. 1. Ceny w markach niemieckich za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa zaraz cif Hamburg, Brema lub Rotterdam (za 100 kg.) 135¼. Oryginalne aluminjum hutnicze 98—99% w blokach, sztabach walcow. i ciągnion. 210, dtto w sztabach walcow. i ciągnion. 214. Nikiel czysty 98—99% 350. Antymon Regulus 95—100.

Londyn, 24. 1. Urz. not. w Ł za tonę. Miedź Standard na kasa $62^{13}/_{16}$—$62^{7}/_{8}$, 3 mies. $62^{9}/_{16}$—$62^{5}/_{8}$, — Settl $62^{7}/_{8}$, — Elektrolyt 66¾—67¼, — best selected 65¾—67, — Elektrowirebars 67¼, — Cyna Standard na kasa 251¾—252, — 3 mies. 250¼—250½, — Settl 251¾, Banca (obr. nieof.) 253¼, — Straits (obr. nieof.) 252, Ołów zagran. dost. natychm. 21¾, — dalsze terminy $22^{3}/_{16}$, — Settl 21¾, — Cynk zwykły dost. natychm. 26¼, — dost. term. $26\ ^{3}/_{16}$, — Settl 26¼. — Rtęć (not. nieof.) $22^{1}/_{8}$—$22^{3}/_{8}$ (za butlę), Wolfram (not. nieof.) $14^{7}/_{8}$ (za kawałek).

METALE SZLACHETNE.

Londyn, 24. 1. Zamknięcie. Srebro $26\ ^{1}/_{16}$, — na dostawę $25\ ^{15}/_{16}$ d. za uncję.

Berlin, 24. 1. Srebro ca. 0.900 w sztabach 78¼—79¼ R. M. za kg. Złoto w woln. obrocie 2.80—2.82, Platyna w woln. obrocie 9½—11 R. M. za gram.

ZŁOTY W DNIU 24 STYCZNIA 1928 ROKU.

Gdańsk przekaz 57.45—57.61, gotówka 57.51—57.65; Berlin przekaz na Warszawę 46.975—47.175, na Poznań i Katowice 46.925—47.125, gotówka grube 46.75—47.15, drobne 46.65—47.05; Londyn przekaz 43.50; Zurych przekaz 58.25; Ryga przekaz 59.50; N. Jork przekaz 11.25; Medjolan przekaz 217; Budapeszt gotówka 64.10—64.40; Bukareszt przekaz 1810; Czerniowce przekaz 1795.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Niemiecki przemysł maszyn rolniczych organizuje swój rynek zbytu w Polsce.

Wykazywano już na tem miejscu, że również dla branży maszyn rolniczych jest zakończenie niemiecko-polskiej wojny celnej faktem pożądanym, lecz zwracano równocześnie uwagę, że stopień zainteresowania dla zmiany obecnego układu stosunków jest dla obu kontrahentów rozbieżny, gdyż strona polska słusznie przewiduje w przyszłem porozumieniu zagrożenie swych interesów i zanik sprzyjającej konjunktury pod naporem absolutnie silniejszego przemysłu niemieckiego, który świadomie i z całą siłą dąży do przełamania zapory, krępującej nieograniczoną swobodę ruchów. Przy bliższej obserwacji okazuje się, że sfery zainteresowane przemysłu niemieckiego stosują w takich okolicznościach pewną metodę postępowania, która już raz przyniosła im pożądany rezultat w ułożeniu się stosunków handlowych z Francją. Akcja, jaką rozwijają w obecnej chwili w Polsce wobec toczących się rokowań o traktat handlowy, dowodzi również pewnej określonej planowości i pewności siebie.

Na czele swego programu stawiają Niemcy stworzenie silnej organizacji zbytu jako podstawy, na której rozwijałoby się coraz szersze opanowanie rynku zagranicznego. Jakkolwiek w stosunku do Francji dopiero zawarcie układu handlowego stworzyło prawne podstawy do zaistnienia regularnych stosunków, to już przed jego zawarciem liczne firmy niemieckie zajęły się stworzeniem zastępstw i własnych placówek sprzedaży. W samym Paryżu liczono w owym czasie przeszło 500 zastępców firm niemieckich, powołanych przez przemysł chemiczny, elektrotechniczny i maszynowy. Jak długo traktat nie był definitywnie zawarty, tworzenie tych zastępstw odbywało się sposobem maskowanym, jak na to wskazywała tendencja powoływania filij w formie francuskich, a nawet zagranicznych towarzystw akcyjnych. Z chwilą unormowania w traktacie handlowym prawa osiedlania nadano sprawie tej sankcję prawną, która dla przedsiębiorców niemieckich stwarza zasadniczo równe stanowisko z przedsiębiorcami francuskimi, co szczególnie w odniesieniu do spraw podatkowych posiada doniosłe znaczenie.

Jest bowiem rzeczą znaną, że liczni przedsiębiorcy zagraniczni rozwijają swą działalność w formie ukrytej i stosują metody, które mają na celu obejście ciężarów podatkowych, wznosząc się przez to na stanowisko uprzywilejowane ze szkodą dla interesów przedsiębiorstw krajowych. Utorowanie drogi na rynek francuski, który przez tak długi czas był dla niemieckich towarów zamknięty, uważane jest za jedno z najpilniejszych zadań niemieckiej polityki gospodarczo-ekspansyjnej.

Obecnie znów w okresie, poprzedzającym bezpośrednio zawarcie traktatu handlowego z Polską, stosują Niemcy taktykę podobną, różniącą się raczej w kilku szczegółach, podyktowanych przez specyficzne cechy istniejących warunków.

I tak owa ukryta inwazja na rynek polski, która miała miejsce we Francji, nie przybrała zbyt szerokich rozmiarów, co niewątpliwie pozostawało w związku z niepewnością sytuacji gospodarczej, jaka w bezpośrednio ubiegłych latach panowała w Polsce. Z chwilą jednakże, gdy sytuacja gospodarcza poczęła się wyjaśniać, szczególnie kiedy Ameryka przez udzielenie pierwszej większej pożyczki dała wyraz wiary w przyszłość gospodarczą naszego kraju, zaczyna kwestja rynku polskiego nabierać dla przemysłu niemieckiego coraz większego znaczenia, spotęgowanego jeszcze od tego momentu, kiedy przedstawiciele dyplomacji obu stron uznali dotychczasowy naprężony stosunek za przynoszący szkodę obu krajom i pierwsi zainicjowali podjęcie rokowań handlowych z hasłem zawarcia traktatu.

Nadeszła dla przemysłowców niemieckich tak długo oczekiwana chwila rozwinięcia akcji na szeroką skalę i równocześnie pojawia się w Polsce coraz więcej przedstawicieli obcego przemysłu, którzy mają za zadanie rozpatrzeć stosunki, zorjentować się w lokalnych warunkach i w ten sposób przygotować grunt do późniejszej działalności.

Przedstawiciele ci, znajdujący poparcie i wszelkie informacje ze strony konsulatów niemieckich, szukają przedewszystkiem oparcia o firmy polskie tejsamej branży i czynią to głównie w właściwem przeświadczeniu, że firma polska posiada większą swobodę ruchów niż filja niemiecka. Stąd owe masowe ogłoszenia, które czytać można w pismach codziennych, a poszukujące przedstawicieli, podróżujących i sił kierowniczych. Kryją się w tem tez względy szczególne, jak naprzykład przerzucenie częściowej lub całkowitej odpowiedzialnosci za regularny bieg strony finansowej na firmę polską, która przyjęła zastępstwo danej firmy niemieckiej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że z chwilą stworzenia prawnej platformy przez nadanie prawa osiedlania się będziemy świadkami powstawania własnych filij niemieckich w miarę, jak warunki miejscowe będą na to pozwalały. Narazie poprzestaje się na stosowaniu taktyki zamaskowanej, poprzez którą jednakże wyraźnie przebija określona programowość, zakrojona na dalszą metę. Ta pewność postępowania dowodziłaby, że przemysłowcy niemieccy uważają dojście do skutku traktatu z Polską za nieulegające wątpliwości, tak jak przekonani są co do tego, że przewidziane od początku przyszłego miesiąca podwojenie stawek celnych nie wejdzie w życie.

Wszystkie te momenty wskazują na to, że akcja przemysłu niemieckiego płynie z głębokiego przeświadczenia o doniosłości, jaką dla niemieckich maszyn rolniczych posiada rynek polski. Przeświadczenie to opiera się na danych statystycznych, które wyraźnie stwierdzają, że w stosunku do roku 1926 w następnym roku import maszyn niemieckich do Polski wzrósł o 162 proc., a do Gdańska o 112 proc. Ponieważ import gdański znajduje dalszą naturalną lokatę w przeważającej mierze w Polsce, przeto ogólna liczba sprowadzanych przez nas maszyn niemieckich wyraża się jeszcze wyżej. Ten poważny wzrost staje się objawem jeszcze bardziej charakterystycznym, jeżeli się weźmie pod uwagę, że zbyt maszyn niemieckich do

innych krajów wschodnio-europejskich wykazuje w tychsamych okresach bardzo znamienne obniżenie się i to we wszystkich wypadkach, czyli że jedynie Polska i Gdańsk była odbiorcą, o silnie wzrastającej skali importu. Nie dowodzi to wcale zmniejszania się zapotrzebowania w innych krajach wschodnio-europejskich, lecz każe raczej wykazać, że pewne czołowe momenty, jak szczególnie siła nabywcza rolnictwa i gładki przebieg interesów kształtują się w Polsce pomyślniej niż w innych krajach. Dla eksportera są one decydujące.

Przemysł niemiecki potrzebuje dla zrealizowania swych planów prawnego uregulowania sprawy osiedlania się w Polsce i dąży do ustanowienia tego postulatu na pierwszem miejscu przyszłego porozumienia. Narazie zajmuje wciąż jeszcze stanowisko wyczekujące, by po uzyskaniu tego prawa rozwinąć akcję na szeroką skalę, do której obecnie już się przygotowuje. Niemiecki przemysł maszyn rolniczych posiada dzisiaj siłę przebojową, zdobytą przez najwyższy stopień udoskonalenia technicznego, świetną organizację zbytu i przykładową modernizację swych warsztatów pracy. W tych ramach wzbudza dla przemysłu krajowego uzasadnione obawy jako konkurent potężny i wszechstronny.

Ostatecznie sukces obecnych zabiegów niemieckich zależeć będzie całkowicie od wyników toczących się właśnie rokowań, przyczem w odniesieniu do maszyn rolniczych decydującem jest unormowanie stawek celnych, które pozostaje chwilowo w zawieszeniu, dopóki rząd polski nie poweźmie decyzji odnośnie przewidywanej waloryzacji ceł.

W. Laube.

Zbyt krajowy oraz eksport maszyn rolniczych.

Pragnąc zasięgnąć bliższych informacyj o stanie sprzedaży w kraju oraz eksporcie naszych maszyn rolniczych, współpracownik A. W. zwrócił się do p. Kazimierza Ryczyńskiego, generalnego dyrektora Zjednoczenia polskich maszyn rolniczych.

— W chwili obecnej — rzekł dyrektor Raczyński — przeżywamy sezon martwy. Dzieje się to zazwyczaj w tym czasie, gdyż zakupy dla robót wiosennych uskuteczniane są znacznie później. Możemy więc mówić o sezonie ubiegłym, o r. 1927, gdyż nasz sezon zbiega się z rokiem kalendarzowym. Otóż sezon roku ubiegłego był w tym dziale niewątpliwie pomyślny i w porównaniu z rokiem poprzednim zbyt tak krajowy, jak i eksport zagranicę wzrósł przynajmniej o 100 proc.

Świadczy to znakomicie o polepszeniu się stanu ekonomicznego naszego rolnictwa oraz o wzroście potrzeby maszyn rolniczych. Objaw to dodatni, szczególniej ze względu na to, że chodzi tu o rolnictwo drobne, które obsługują nasze fabryki. Co się tyczy charakteru maszyn, najwięcej używanych, to sprzedajemy sieczkarnie i młockarnie. Na te maszyny panował największy popyt. Pługi zwykłe cieszyły się mniejszym nieco popytem, zato są widoki, że zapotrzebowanie na nie wzrośnie znacznie w sezonie bieżącym.

Eksport nasz obejmuje głównie Rosję Sowiecką, która jest naszym naturalnym rynkiem zbytu, oraz kraje bałtyckie. I tutaj główną rolę grają sieczkarnie i młockarnie oraz zwykłe pługi.

W pragnieniu zorganizowania eksportu na szerszą skalę, zwróciliśmy uwagę również na kraje Bliskiego Wschodu oraz Ameryki Południowej. Tereny te znakomicie nadają się dla polskiej ekspansji w zakresie maszyn rolniczych, szczególniej w Ameryce Południowej zbyt mógłby być bardzo poważny. Czyniliśmy próby w tym kierunku.

Sześciomiesięczny kredyt wekslowy na rynku miejscowym jest zjawiskiem normalnem. Okazuje się jednak, że warunki te nie są jeszcze tak liberalne, jak tego wymaga konsument. Trudno nam zaś rozszerzyć te granice, gdyż przedewszystkiem sami korzystamy z kredytów na surowce tylko 3-miesięcznych, a jednocześnie odczuwamy brak środków obrotowych. Hamuje to oczywiście rozwój tak produkcji, jak i rozpowszechnienia maszyn rolniczych, i jedynym środkiem zaradczym byłoby tu uzyskanie 6-miesięcznych kredytów dyskontowych w bankach państwowych.

Warunki kredytowe hamują również rozwój eksportu naszego do Rosji, gdzie otrzymujemy za towar nasz weksle 12-, a niekiedy i 15-miesięczne, nie mogąc ich oczywiście zdyskontować.

Nie było wprawdzie ani jednego wypadku niewykupienia tych weksli, czy też bodaj tylko opóźnienia ich pokrycia, nie bacząc na to, ulokować je trudno. Trudności handlowe z Rosją polegają także na tem, że handel ten nie może jak dotychczas być ujęty w karby normalne, ze względu na panujący tam monopol państwowy. Siłą rzeczy musimy się dostosowywać do warunków jednostronnie, co nie wpływa na rozwój dodatnio. Musimy się także liczyć z silną konkurencją, w której na plan pierwszy wysuwają się Niemcy i Czesi.

Przetargi — Submisje — Licytacje

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę budulca drzewnego a mianowicie: 1000 m³ kantówki ciosanej i tartej, długości 3—5 mb. w wymiarach 10×10 cm., 10×13 cm. oraz 2000 m³ szalówki 20 mm. o długości 2—6 mb. loco wagon Poznań. W ofercie należy podać cenę, termin dostawy, jakość drzewa i jego pochodzenie i warunki regulacji. Termin złożenia oferty ustala się na dzień 23 stycznia 1928 r. do godz. 10-tej przed południem w lokalu Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę budulca drzewnego".

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 10 min. 15 w biurze Wydziału Budowlanego P. W. K.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22.

PRZETARG OFERTOWY.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie prac konstrukcji żel-betonowej przy budowie krytych trybun oraz toru kolarskiego na terenie stadjonu miejskiego w Bydgoszczy.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Urzędzie Budownictwa Naziemnego ul. Jana Kazimierza 3, za opłatą 5 z. oraz tamże zapoznać się z planami.

Ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie i zaopatrzyć odpowiednim napisem do wtorku, dnia 15 lutego r. b. godziny 10 przed południem w wyżej podanym Urzędzie.

O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Bydgoszcz, dnia 18 stycznia 1928 roku.

Magistrat — Urząd Budownictwa Nadziemskiego
(—) inż. arch. Raczkowski, radca budownictwa.

PRZETARG.

W dniu 6 lutego 1928 r. o godzinie 10 odbędzie się w Rejonowem Kierownictwie Intendentury Grudziądz nieograniczony przetarg ofertowy na sprzedaż lokomobili parowej wraz z młocarnią.

Oferty winny wpłynąć do wyżej oznaczonego czasu do Rej. Kier. Int. Grudziądz.

Wadjum wynosi 3 procent oferowanej ceny.

Bliższe szczegóły w „Ogłoszeniu przetargu", który przeglądać można we wszystkich Okręgowych Szefostwach Intendentur i Rejonowych Kierownictwach Intendentur.

8 Okręgowe Szefostwo Intendentury
(—) **Zachar,** płk. int.
L. dz. 25613-27.

OGŁOSZENIE.

Komisja Zdrojowa w Inowrocławiu zamierza przeprowadzić rozszerzenie oddziału kąpieli węglikowych na cały stary Zakład.

Reflektanci, którzy podjęliby się wykonania prac instalacyjnych włącznie dostarczenia aparatu do mieszania węgliku zechcą swe oferty nadesłać do dnia 1 lutego 1928 roku do Komisji Zdrojowej.

Informacyj udziela Zarząd Solanek.

Komisja Zdrojowa.

OGŁOSZENIE.

Dostawa bieżąca oleju gazowego (ropy naftowej), oliwy oraz smarów do motorów Diesla w tutejszej elektrowni miejskiej ma być oddana w drodze przetargu ofertowego.

Interesenci zechcą złożyć oferty swe z podaniem cen, źródła i warunków dostawy w Magistracie do dnia 1 lutego 1928.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru lub nieuwzględnienia żadnej oferty.

Magistrat Ostrów-Wlkp.
(—) Musielak.

PRZETARG.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie ogłasza niniejszem przetarg na instalację projektowan. wodolecznictwa (urządzenia łazienek) do Zakładu Przyrodoleczniczego oraz w związku z tem połączonemi pracami murarskiemi t. j. położenie flis posadzkowych i kafli ściennych.

Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Kasy przy ul. Kolejowej nr. 65, gdzie są do nabycia kosztorysy za opłatą 2 zł. Oferty składać należy do dnia 27. 1. rb. do godziny 12 najpóźniej.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.

Komisja Likwidacyjna Centralnego Zarządu Wytwórni Wojskowych ogłasza

KONKURS NA WYDZIERŻAWIENIE:

1. Wytwórni Wozów Taborowych w Krakowie, ul. Wielicka Nr. 2,
2. Wytwórni Kuchen Polowych w Rzeszowie — Staroniwa.

Wytwórnie można oglądać w dnie robocze za zezwoleniem miejscowych Dyrekcyj.

Oferty z podaniem warunków dzierżawy należy przesyłać do Dyrekcji Wytwórni w terminie od dnia 1 lutego 1928 roku.

Komisja Likwidacyjna C. Z. W. W. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru z pomiędzy złożonych ofert, niezależnie od oferowanych warunkowo, a także uznania wszystkich złożonych ofert za nienadające się do przyjęcia.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu ogłasza przetarg na odbudowę mostu przez rzekę Stochód Wielki pod Perespą na km. 268 linji Dęblin — Kowel — Mohylany.

Termin składania ofert upływa dnia 15 lutego 1928 roku o godzinie 12-tej.

Bliższe warunki przetargu podane w „Monitorze Polskim" Nr 15 z dnia 19 stycznia. Szczegółowe warunki można otrzymać w Wydziale Drogowym w Radomiu, za opłatą 3 zł.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Magistrat m. Krzemieńca na Wołyniu ogłasza przetarg na budowę elektrowni miejskiej. Przetarg ogłasza się w dwóch częściach, z których jedna obejmuje wewnętrzne urządzenie elektrowni, druga zaś urządzenie sieci przewodów zasilających, rozdzielczych i oświetlenia publicznego.

Do ofert należy dołączyć wadjum w wysokość 9 000 zł, odnośnie ubiegających się o wewnętrzne urządzenie elektrowni, oraz 6 000 zł odnośnie urządzenia sieci zasilającej.

Termin składania ofert zamyka się z dniem 15 lutego 1928 roku o godzinie 12-tej.

Burmistrz: **J. Beaupre**

OGŁOSZENIE.

W dniu 6 lutego 1928 r. o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynie konfiskat Urzędu Celnego w Katowicach licytacyjna sprzedaż różnego rodzaju towarów, pochodzących z przemytnictwa.

Katowice, dnia 16 stycznia 1928 roku.

Naczelnik Urzędu (—) Schenk.

Sprzedaż, zakup, dzierżawy, personel.

300 m lanych rur tłocznych 70 m/m
oraz **50 m 50 m/m**
na sprzedaż bardzo tanio 5303
Bracia Schlieper, Bydgoszcz.

Na sprzedaż LOKOMOBILA 8 HP,
marki Epple Buxbaum z r. 1897. Także maszyna do kopania torfu, dryl Ventzkiego 3 mtr. i inne żelazo także do oddania.
POPOWO PODLEŚNE p. Ośno, pow. Gniezno. 5387

1 pompę „Diaphragma“, 1 dwuczynną pompę budowlaną, 2 windy, specjalnie ciężkie (Spindelwinden), **1 windę pociągową, 50 wiatrowych lamp budowlanych**, oddadzą bardzo tanio 5308
Bracia Schlieper, Bydgoszcz.

Lokomobila „Lanz“ 60 PS, bud. 1910, 10 atm.
Parowóz 45 PS, 600 tor, 12 atm., bud. 1908.
Kocioł parowy „Pauksch“ 8 atm., bud. 1911, pow. ogrz. 33 m².
Baterja akumulatorowa 220 Volt, I. 6. komplet
ze składu na sprzedaż 5314
„Metalowiec“ Poznań, ul. Towarowa. Telefon 3912.

Kompletne urządzenie
do wyrobu
mat trzcinowych i drewnianych
bardzo tanio na sprzedaż 5302
Bracia Schlieper, Bydgoszcz.

Do sprzedania
TARCZA LINOWA
na 4 liny 60 m/m, średnicy 1500 m/m, na wał 100 nowa.
Motor benzynowy nowy 5 MK., 400 obrotów na wózku.
Magnet do auta 4 cylindrowego Boscha, Typ D. F. 4a.
Strugarka szybkobieżna do żelaza, skok noża 290 m/m.
Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 5401.

Motor ropowy „URSUS“
dwucylindrowy, 55 P. S., tanio do sprzedania. Oglądać można u sprzedającego na składzie.
Hugo Chodan, dawn. Paul Seler,
Poznań, ul. Przemysłowa 23. 5406

Motor benzynowy 10 PS. Körting 10 PS. „Deutz“.
Parowóz 45 PS. 12 atm. 600 tor jak nowy.
Kocioł parowy „Pauksch“ 8 atm. 1912 pow. ogrz. 34 kw.
Baterja akumulatorowa „Tudor“ I. 6 220 Volt jak nowa — ze składu na sprzedaż. 5314a
„Metalowiec“ Poznań, ul. Towarowa. Telefon 3912.

1 maszyna parowa
leżąca 60 H.P. jednocylindrowa, syst. Schiebersteuerung, ciśnienie 8 atm, na biegi normalne. fabrykat: Germania vorm. F. S. Schwalbe & Sohn — Chemnitz, rok bud 1906
5369 tanio na sprzedaż.
Pomorska Składnica Surowców — T. Czachowski, Toruń.

MOTOR ROPOWY
transmisja, siła 7—10, dwa wałki, mało używane sprzedam. Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 5400.

Partja rur mosiężnych
45 kilo 16×1 m/m, 10 kilo 25×0,5 m/m, 15 kilo 12×1 m/m
do oddania
Jan Nep. ULATOWSKI
Poznań, ul. Ogrodowa 20. 5370

Stolec walcowy
pojedyńczy, używany, 400×250 m/m, sprzedam tanio.
Hugo Chodan, dawn. Paul Seler,
5405 **Poznań, ul. Przemysłowa 23.**

Motor 6-konny Hille
oraz **śrutownik** Rapid. 4. w bardzo dobrym stanie za cenę 3000 zł na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 5403.

Skład piasku formiarskiego
około 1½ do 2 miljonów m³ prima piasku formiarskiego — blisko kolei okolicznościowo do sprzedania. Oferty uprasza się nadsyłać do administracji „Rynku Metalowego i Maszyn.“ pod nr. 5386.

Mamy do oddania 4719
popiół cynkowy
w ilości 60 ton miesięcznie. Reflektanci zechcą się zwrócić z zapytaniami wprost do nas. **Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego Sp. Akc. w Będzinie.**

1 lokomobilę 10 atm. 30 PS.
z fabryki **Schulz - Magdeburg**
1 kocioł parowy 5 m²
sprzedają bardzo tanio 5304
BRACIA SCHLIEPER — BYDGOSZCZ

1 heblarkę do szpuntowania i nutowania, 1 wytłaczarkę pił gatrowych (Sägeblätter-Stanze), **1 rozwiernicę** (Schränkmaschine), **1 szlifierkę piłową, 1 łuparkę do drzewa, 1 wentylator** c/a 125 m³ powietrza na minutę,

bardzo tanio na sprzedaż 5305

BRACIA SCHLIEPER — BYDGOSZCZ.

Kołodziejni

mechanicznej kompletne urządzenie do masowego wyrobu kół do powózek wojskowych, do wozów gospodarczych i t. p.

okazyjnie do sprzedania

Wiadomość: **Warszawa, ulica Srebrna nr. 16**

5330 **Tow. Akc. Bormann, Szwede & Ska**

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy".

MASZYNA DO WYRABIANIA CEGŁY PRASOWANEJ

z przyrządem drobnowalcującym wyrobu Jacobi — Dresden, tanio do sprzedania.

Hugo Chodan, dawn. Paul Seler,
Poznań, ul. Przemysłowa 23. 5407

1 strugarkę poprzeczną (Chaping-Maschine) do heblowania żelaza,
6 pras ekscentrycznych (Excenter-Stanze) na napęd motorowy i ręczny.
1 wentylator tłoczny na 5—6 ognisk kowalskich
bardzo tanio na sprzedaż 5306

Bracia Schlieper - Bydgoszcz.

1 kompletne urządzenie do wyrobu papy dachowej

sprzedają bardzo tanio. 5307

Bracia Schlieper - Bydgoszcz.

Z powodu powiększenia przedsiębiorstwa sprzedam natychmiast bardzo dobrze utrzymaną

lokomobilę 30|40 KM. 5430

ciśnienie robocze 7 atm., pow. ogrzew. 20,4 m², za cenę przystępną.

CEGIELNIA PAROWA ROZSTĘPNIEWO
właśc. Antoni Andrée,
poczta Miejska Górka (pow. rawicki).

Kasę do wmurowania

ze sztucznemi zamkami i skrytką, sekretem otwieraną, **sprzeda** 5415

W. Szindler, Miejsce Piastowe (Młp.).

Okazyjna sprzedaż!

Z powodu likwidacji bardzo korzystnie sprzedamy:

kilkaset sztuk **wirówek** dobrej marki

kilkadziesiąt sztuk **młocarń** szerokobijących

" " **maneży** krytych i pałąk.

" " **sieczkarń** bębnowych

Poważnym odbiorcom możemy udzielić

kredyt długoterminowy.

Oferty upraszamy skierować do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod „Erco" nr. 5389.

Tow. Fabryki Motorów „PERKUN"

Sp. Akc.

Warszawa, ul. Grochowska nr. 46, tel. 84-40, ma do odstąpienia następujące

OBRABIARKI:

1. **Wytaczarka do cylindrów** do 400 m/m średnicy toczenia, czyli t. zw. pozioma maszyna do frezowania i wiercenia, o nieruchomym stojaku wiertniczym z wysuwanym wrzecionem o średnicy 100 m/m i stołem roboczym 1 metr na 0,8 metra o automatycznym ruchu podłużnym i poprzecznym, firmy ZIMMERMANNA w CHEMNITZ, wagi 6.000 kg. Używana — w dobrym stanie.
2. **Tokarnia pociągowa** z głębokiem wykorbieniem do 750 m/m. Wysokość kłów 325 m/m, rozstawienie kłów 2 metry, firmy SCHUCHARDT & SCHUTTE w BERLINIE, wagi 3200 kg. Używana — w dobrym stanie.
3. **Strugarka poprzeczna** „SHAPING", o skoku 320 m/m, wagi 1300 kg. Używana — w dobrym stanie.
4. **Ciężka frezarka** pionowa do żłobków w wałach do szerokości 50 m/m. i do innych robót frezarskich, firmy HARTMANNA w CHEMNITZ, wagi 3400 kg. Używana — w dobrym stanie.

5409

Mistrz ceglarski

obeznany w swym zawodzie, z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1. 4. rb. lub od zaraz. Łask. zgłosz. do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. **5425.**

Na stanowisko dyrektora technicznego poszukujemy do naszej fabr. wyrobów ogniotrwałych i cegły zwyczajnej

zdolnego inżyniera

lub technika-ceramika. Zgłoszenia z podaniem referencyj i warunków uprasza się nadsyłać do administracji Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. **5426.**

Technika budowlanego

młodego, przyjmie na praktykę przedsiębiorstwo budowlane. Zgłoszenia z podaniem warunków i krótkim życiorysem uprasza się nadsyłać do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. **5432.**

KUPNA i ZASTĘPSTWA

TOKARNIĘ

używaną z większym wykrojem, do 2 mtr. dług., kupią
B. Cierpiałkowski i Wł Michałowicz, Warsztat Mechaniczny.
Poznań, ul. Skośna 16/17 5410

Poszukuję celem kupna

tokarnię ciężką, szybkotnącą

wysokość stożka 300—350, długość toczenia koła 4 mtr. **Aparat do spawania samorodnego autogen.** w dobrym stanie. Zgłoszenia do administracji ‚Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 5402.

Tokarkę lub rewolwerkę

małą, wiertarkę stołową, nożyce do blachy 3 mm, tłoczkarkę i inne narzędzia dla fabrykacji zegarów zaraz kupię. 5412

Augustyn Meller, zegarmistrz, **Rogoźno** (Wlkp.).

Poszukuje lokomobilę

albo **kocioł z maszyną** na 60 W. koni mocy. Ewentualnie wzamian lokomobilę firmy Garett Smith & Co. r. 1896, 23—36 k. m.
ANDRZEJ DEGÓRSKI, budowniczy,
PNIEWY (Poznańskie).
5429

Dynamo-Motor

do 120 volt 7 kilowat i tablicę rozdzielczą, używane, lecz w dobrym stanie kupię. Łaskawe oferty uprasza się pod nr. 5382 do admin. „Rynku Metalowego i Maszynowego“

Bębny po karbidzie

używane kupią
Zakłady Przemysłowe „CHĘCINY”
poczta Chęciny 2.
5395

Firma w ruchliwem mieście na Pomorzu, posiadająca dobre położenie dla urządzenia stacji benzynowej poszukuje w tym celu

ZASTĘPSTWA

pod dobrą gwarancją. Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego pod nr. 5414.

2—3 zastępstwa

przyjmę na Śląsk i Małopolskę od dobrego, litego kupca względnie polskiego przedsiębiorstwa żelaznego, metalowego, elektrotechnicznego, pokostowego, terpentynowego i lakierowego lub pokrewnego, jedynie pierwszorzędnego.

Zgłoszenia pod ‚Pierwszorzędny sprzedawca“ do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 5404.

Skład Maszyn

w W. M. GDAŃSKU

wejdzie w stosunki handlowe z poważnemi fabrykami maszyn rolniczych. Oferty uprasza się przysyłać w języku niemieckim do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 5398.

TREŚĆ NR. 4:

„R. Met.“

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: $^{1}/_{1}$ str. 100 zł, ½ str. 60 zł, ¼ str. 35 zł, $^{1}/_{8}$ str. 20 zł, $^{1}/_{16}$ str. 10 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III. str. 30% dopłaty. W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjal ych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny: LESZEK GUSTOWSKI. *Przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.*